

GORĄCO POZDRAWIAMY UCZESTNIKÓW ZLOTU I CAŁĄ MŁODZIEŻ POLSKĄ — PRZYSZŁOŚĆ I NADZIEJĘ NARODU!

Związek Młodzieży Polskiej obejmuje szefostwo nad Wojskami Lotniczymi

Uchwała Plenum ZG ZMP

W imię pokojowego budownictwa i umacniania niepodległości narodu, Plenum ZG ZMP, obradujące w przeddzień Zlotu Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej — 8-mej rocznicy Wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie — postanawia uroczystie objąć szefostwo nad Wojskami Lotniczymi.

W czynie złotowym młodzież naszego kraju dowiodła, że jest niezłomną oporą państwa ludowego. Rosną w młodzieży świadomość współpodopieczności kraju. Młodzież wykazuje nieugiętą wolę i gotowość zmocnienia siły obronnej Ojczyzny, do obrony jej niepodległości, do pokrzyżowania bandyckich planów imperializmu.

Młodzi robotnicy, chłopcy, uczniowie i żołnierze wzmogli swój wysiłek w codziennej pracy, aby utwierdzić i rozwinąć zdobyte zapisane w Konstytucji, aby pod kierownictwem PZPR i towarzysza Bolesława Bieruta budować Polskę sprawiedliwą, wolną i niepodległą — Polskę socjalistyczną.

Obejmując szefostwo nad Wojskami Lotniczymi ZG ZMP wzywa wszystkie swe organizacje:

1. Wzmocnić pracę polityczno-wychowawczą celem lepszego zapoznawania młodzieży z historią walki o wolność i niepodległość Ojczyzny. Poglębiać wśród młodzieży uczucie dumy i miłości do Ludowego Wojska Polskiego, na którego czeluści stoi syn ludu polskiego, wychowanek stalnowskiej szkoły zwycięzców — Marszałek Konstanty Rokossowski, pogłębić miłość do Ludowego Wojska Lotniczego. Wychowywać młodzież na świadomych, nieustraszonych wojownikach sprawy pokoju i niepodległości na przykładach bohaterów narodowych — Stefana na Czarnieckiego, Tadeusza Kosciuszki, Józefa Bema i Jarosława Dąbrowskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Karola Świerczewskiego oraz na przykładach bohaterów Armii Radzieckiej. Należy szerzej popularyzować idee niezłomnego braterstwa broni, łączącego Wojsko Polskie z niezłomną Armią Radziecką, Lotnictwo Polskie z owianym legendarną sławą Lotnictwem Radzieckim, pogłębiać uczucie miłości do Armii Kraju Rad — ości światowego pokoju i niepodległości na-

rodów, która przyniosła Polsce wolność.

2. Otoczyć troską i opieką pracę organizacyjną ZMP-owskich w Wojskach Lotniczych, ZMP-owcy — żołnierze, podoficerowie i oficerowie Wojsk Lotniczych powinni przez nieustanną pracę nad opanowaniem wiedzy wojskowej, technicznej i politycznej przodować w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Organizacje ZMP-owskie w Wojskach Lotniczych — to prawa ręka dowódców w pracy nad umacnianiem powiernych sił obronnych Ojczyzny.

3. Kierować najlepszymi aktywistami i członkami ZMP do wojskowych szkół lotniczych i do służby w lotnictwie. Pogłębiać wśród młodzieży zainteresowanie techniką, oraz troszczyć się o wzrost kwalifikacji zawodowych młodzieży szkół i uczelni technicznych, w których kształcą się kadry dla przemysłu lotniczego.

4. Szerzej rozwijać wśród młodszych mas młodzieży zarówno w mieście jak i na wsi zainteresowanie lotnictwem, wzmocnić pomoc dla Ligi Lotniczej i nieustannie troszczyć się o rozwój modelarstwa lotniczego, szybownictwa, spadochroniarstwa i lotaży sportowego oraz o polityczne wychowanie przyszłej kadry lotniczej.

5. Rozszerzyć i wzmocnić działalność ZMP w dziedzinie wychowania fizycznego i sportowego młodzieży, którego celem jest podnoszenie zdrowotności, sprawności i odporności fizycznej chłopców i dziewcząt.

Szybko osiągnąć poprawę w rozwoju sportu na wsi. Uprawnić działalność LZS-ów. Rozszerzyć zasięg ruchu zdobywania odznak SPO przez młodzież, troszczyć się o dalsze podnoszenie sprawności.

ZMP-owcy, chłopcy i dziewczęta zaprawiając się w sportach lotniczych — Szykując się do zaszczytnej pracy lotnika. Szerzej rozpróstrzyć nad Ojczyznę skrzydła naszego lotnictwa — skrzydła pokoju i przyjaźni między narodami, skrzydła wolności i niepodległości Polski Ludowej.

(Sprawozdanie z obrad Plenum ZG ZMP oraz treść przemówień wicemin. Obrony Narodowej gen. brg. M. Nászkowskiego i sekretarza ZG ZMP Nowotomienia wygłoszone na Plenum podajemy na str. 4).

Sejm Ustawodawczy obraduje nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy o ordynacji wyborczej

W obecności tow. premiera Józefa Cyrankiewicza i członków Rządu marszałek Kowalski wznosił 19 lipca posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Marszałek zawiadomił Izbę o otrzymaniu od Szefa Kancelarii Rady Państwa projektu ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Projekt ten złożony został pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu. Marszałek przekazał projekt ustawy do Sejmowej Komisji Ordynacji Wyborczej.

Następnie marszałek otworzył rozprawę nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W pierwszym dniu debaty zabrało głos 16 mówców.

Kolejno przemawiali:

pos. Ozga-Michalski (ZSL), na temat osiągnięć i perspektyw wsi;

pos. Lange (PZPR) o roli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jako mocnego ognia światowego obozu pokoju;

pos. Barcikowski (SD) omawiając charakter, cele i podstawy organizacyjne władzy ludowej;

pos. Albrecht (PZPR) na temat roli Rad Narodowych, jako organów władzy państwowej w terenie;

pos. Moskwa (SD) o drogach rozwojowych przemiosła polskiego;

pos. Witaszewski (PZPR) zabierając głos w sprawie industrializacji kraju;

pos. Dachow (ZSL) o znaczeniu uprzemysłowienia dla wsi;

(Streszczenia powyższych przemówień podajemy na stronach 5 i 6).

Następnie przemawiali posłowie: tow. Jaworska (PZPR), tow. Wojaś (PZPR), Chajm (SD), tow. Piwowarska (PZPR), Wycech (ZSL) oraz tow. Sztachelska (PZPR).

(Streszczenie tych przemówień podamy jutro).

Po przemówieniu tow. Sztachelskiej wicemarszałek Barcikowski, który objął przewodnictwo, odczytał posiedzenie Sejmu do 21 bm. godz. 9-ta rano.

pos. Dachow (ZSL) o znaczeniu uprzemysłowienia dla wsi;

(Streszczenia powyższych przemówień podajemy na stronach 5 i 6).

Następnie przemawiali posłowie: tow. Jaworska (PZPR), tow. Wojaś (PZPR), Chajm (SD), tow. Piwowarska (PZPR), Wycech (ZSL) oraz tow. Sztachelska (PZPR).

(Streszczenie tych przemówień podamy jutro).

Po przemówieniu tow. Sztachelskiej wicemarszałek Barcikowski, który objął przewodnictwo, odczytał posiedzenie Sejmu do 21 bm. godz. 9-ta rano.

Rozpoczynają się wielkie dni młodzieży polskiej — Zlot Młodych Przewodników

(f) Dziś rozpoczyna się w Warszawie Zlot Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej — wielka manifestacja 200-tysięcznej rzeszy produkującej młodzieży z miast i wsi, zakładów pracy, szkół i jednostek wojskowych. W przedniu Zlotu nieprzerwanie nadchodziły z całego kraju do Warszawy odświętne udekorowane pociągi, wiozące delegatów na Zlot. Młodzież stolicy witała również serdecznie na dworcach licznych gości zza granicy. W całym kraju młodzież w zakładach pracy, w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach zaciąga Warty Złotowe i przysięga realizację zobowiązań podjętych na czesć Święta Odrodzenia.

Miasteczka złotowe rozbrzmiewają gwarem wielotysięcznych rzesz młodzieży.

Rakowiec A jest największym z miasteczek złotowych. W setkach namiotów zamieszka 30 tys. młodych delegatów z województwa katowickiego, wrocławskiego, poznańskiego, kieleckiego. Od kilkunastu godzin w miasteczku mieszka 200 złotych młodzieżowych przewodników pracy.

Namioty w miasteczku złotowym na Rakowiec B przyjmują kilkanaście tysięcy uczestników Zlotu.

Na centralnym miejscu miasteczka wybudowana jest olbrzymia estrada, na której odbywać się będą koncerty i występy artystyczne.

W miasteczku złotowym na Wierzbnie zamieszka ponad 17 tys. delegatów z województwa krakowskiego i bydgoskiego.

Przed namiotami delegatów województwa krakowskiego wyróżniają się dwie makiety: Nowej Huty i Jaworzna. Powsechną uwagę zwracają także oryginalne świetlice, zbudowane przez delegację żołnierzy Wojska Polskiego.

L. TEPER

Ruszył pierwszy oddział wydobywczy kopalni „Wesola II“

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU“)

W dniu 19 bm. odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego produkcyjnego oddziału w kopalni „Wesola 2“. Na uroczystości byli obecni minister Górnictwa tow. Nieszporek, i sekretarz KW PZPR tow. Józef Olszewski, przewodniczący Prezydium Woj. RN inż. Koszutski i przedstawiciele organizacji społecznych. Na otwarcie przybyła także delegacja związkowa NRD z zakładu, który wykonywał elektryczną rozdzielnię dla kopalni „Wesola 2“.

Pracowników wyróżniających się przy budowie kopalni nagrodzono: 5 Złotymi Krzyżami Zasługi, 11 Srebrnymi Krzyżami Zasługi i 14 Brązowymi. Wybitny przewodnik pracy tow. Franciszek Apryas, Budowniczy Polski Ludowej, który pracuje w kopalni jako stycgar, otrzymał nominację na nadstycgar. Złotym Krzyżem Zasługi m. in. został odznaczony dyrektor budowy oddziału inż. Jerzy Świeży, Srebrnym Krzyżem Zasługi ob. Antoni Kubica, Brązowym Krzyżem Zasługi m. in. Anna Janota.

Do załogi budowlanej i oddziałowej kopalni „Wesola 2“ przemówił minister Nieszporek, który złożył im gratulacje w imieniu KC PZPR i Rządu.

List do Prezydenta Bolesława Bieruta

Na zakończenie uroczystości uroczysty został następujący list załogi do Prezydenta Bolesława Bieruta.

„Towarzyszu Prezydencie! My górnicy, robotnicy budowlani, stycgarzy, technicy, inżynierowie meldujemy Ci z dumą, że w dniu 19 lipca 1952 r. oddaliśmy do eksploatacji pierwszy oddział nowobudowanej kopalni węgla kamiennego „Wesola 2“.

Zadanie nasze wykonałismy przed terminem, skracając okres przygotowania kopalni do rozpoczęcia eksploatacji o 5 miesięcy i 12 dni.

Rozumiejąc, że węgiel jest podstawowym i niezbędnym surowcem dla całego naszego przemysłu dla wzrostu siły i potęgi naszej Ludowej Ojczyzny, szeroko rozwijaliśmy socjalistyczne współzawodnictwo w walce o przedterminowe wykonanie powierzonych nam zadań. W wal-

ce tej kierowaliśmy się wskazaniami Twoimi i przewodniczką naszej — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niech wydobywane przez nas od dziś tony węgla służą dalszemu pomnażaniu sił Rzeczypospolitej Ludowej i sprawie obrony pokoju!”

L. TEPER

Radosnym strumieniem napłynęła do stolicy Polski Ludowej — Warszawy, młodzież z całego kraju. Młodzi górnicy ze śląskich kopalń, młodzi chłopcy z gromad i spółdzielni produkcyjnych, młodzi marynarze z naszego Wybrzeża i młode przewodnice z włókienniczej Łodzi, przewodnicy nauki ze szkół i uniwersytetów — zjechali się do Warszawy, by w potężnej manifestacji zadokumentować swą wdzięczność dla Polski Ludowej i niezłomną wolę wytrwałej walki o zwycięską realizację planu sześcioletniego, o socjalizm i pokój. Wita ich cały lud stolicy, wita ich nowe wspaniałe budynki i inwestycje stolicy, wita ich lśniąca bielą, duma całej Warszawy i całej Polski — Plac Konstytucji.

Kiedy w dniu 22 lipca, w rocznicę historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, barwne kolumny młodzieży przemarszerują przez Plac MDM — będzie ten marsz i ten Zlot ucieczeniem z głębi młodych serc Święta Odrodzenia Polski. Będzie on imponującą manifestacją na czesć Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na czesć jej Konstytucji, na czesć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizatorki tych wszystkich zwycięstw, do których osiągnięcia tak waleńie przyczyniła się cała nasza młodzież. A równocześnie będzie to wyraz płynącego z głębi serca zobowiązania młodzieży do pomnożenia wysiłków w pracy nad wzmocnieniem siły, nad przyspieszeniem wspaniałego rozwoju naszej Ojczyzny.

Doniosłość Zlotu polega nie tylko na tej manifestacji. Niemniejszą rolę odegrała akcja przedzlotowa, która stała się wielką kampanią ideologiczną i wychowawczą, która głęboko sięgnęła w milionowe rzesze młodzieży. Hasła przewodnictwa złotowego porwały młodzież, w akcji przedzlotowej wrosła jej świadomość.

Około 16 tys. młodych przewodników Zlotu z województwa gdańskiego, białostockiego i rzęszowskiego zamieszka w miasteczku złotowym na Grochowie.

1500 złotych przewodników pracy i nauki

(f) 19 lipca w rannych godzinach przybyło na Zlot — 1500 wybitnych przewodników pracy i nauki z naszych hut i kopalni, szkół i spółdzielni produkcyjnych, fabryk i uniwersytetów, celem uczestniczenia w obradach Plenum Zarządu Głównego ZMP.

M. in. są tu: znany młodzieżowy rębacz z kopalni „Dymitrow“, osiągniący 250 proc. normy — Henryk Szmatoch, górnik Mieczysław Czulk z kopalni „Sośnica“, wyrabiający 200 proc. normy. Czulk pracując w brygadzie wraz ze swymi 6 braćmi pod kierownictwem ojca — rutynowanego górnika, wykonał już przypadające nań zadania planu 6-letniego według obowiązujących norm.

Wraz z nimi przybyli ślasy hutnicy, mistrzowie szybkich wytopów, formierze, walcowni-

cy. Jest tu słynny już w całym kraju mistrz szybkościowych wytopów — Henryk Kowala. Jego czyn złotowy, to rekordowy wynik: dwa szybkościowe wytopy w ciągu 8 godzin pracy. Obok Kowala odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi formierz z huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie — Jerzy Plewka. Młodziutki Tadeusz Różyk jest już pierwszym wytopiaczem w hucie „Jedność“. Przeciętny jego wynik, to 140 proc. normy.

Dumą delegatów z Dolnego Śląska jest młodziutka Teresa Guca, pierwsza kobieta — tokarz w Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych M-5 im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Helena Pachnik — młoda praczka z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchewskiego, obsługuje 24 zgrzeblarki, osiągnięła na nich 136 proc. normy wielowarsztatowej.

Z złotych brzydactwów Stoczni Gdańskiej na Zlot do Warszawy przybył Jan Frankowski i Józef Maluk.

W grupie delegatów ze starszego polskiego Szczecina m. in. są: produkujący maszynista parowozowni w Stargardzie — Zdzisław, robotnik bazy rybackiej w Świnoujściu — Mrówka i brygadziści z portu szczecińskiego — Brychny.

Delegacje zagraniczne zwiedzają Warszawę

W dniu wczorajszym radzieckie i chińskie delegacje na Zlot Młodych Przewodników, odwiedzili załogę Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa — głosi art. 68 Konstytucji — otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnienie jej najszerzej możliwości rozwoju“.

Słowa Konstytucji przyswiecają będą Złotowi, będą przypominać młodzieży jej wielkie zdobycze, będą mówić o jej radosnej przyszłości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

22 lipca, wśród kolumn maszerujących przez Plac MDM, ujrzymy zielone mundury żołnierzy. Spłecione dłonie młodych przewodników pracy i nauki i przewodników wykształcenia bojowego symbolizować będą niezłomną wiarę młodzieży z Wojskiem Ludowym, stojącym na straży naszych wielkich osiągnięć, na straży bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na straży pokoju. Te splecione dłonie — to równocześnie zobowiązanie pomnożenia wysiłków przy wzmocnieniu obronności naszej Ojczyzny.

Dziś rozpływają się radosnym młodym śmiechem ulice Warszawy. W Warszawie i w całej Polsce manifestować będzie bojowy front młodego pokolenia, aktywna siła narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Będzie to manifestacja czci dla Polski Ludowej i demonstracja walki z imperializmem i jego zdrazieckimi agenturami, walki z chuliganstwem i bikiniarstwem, orężem wrogów naszej Ojczyzny.

W dniu święta młodzieży miliony młodych Polaków zademonstrują swoją gotowość do wykonania najszybciej misji, jaka przypada pierwszemu pokoleniu młodzieży w Polsce Ludowej, misji z b u d o w a n i a s o c j a l i z m u w P o l s c e.

W dniu święta młodzieży, które jest świętem całego narodu polskiego, Partia nasza wraz z całym społeczeństwem przesyła bojowe, patriotycznej polskiej młodzieży płomienne życzenia nowych zwycięstw, które będą zwycięstwami narodu.

W imieniu delegacji chińskiej przemówił kierownik wydziału Jednolitego Frontu KC Ogólnochińskiego Związku Młodzieży Demokratycznej, przewodniczący delegacji Ju Pej-czeng.

Załoga WZPO 2 w świetlicy przybranej flagami i transparentami gościła u siebie delegatów NRD i Francji.

Przybyłych delegatów FDJ oraz przedstawiciela Syrii SFMD — Karim Mozena — przyjmowała młodzież Zakładów im. 22 Lipca wraz z całą załogą.

Przybyła na dworzec dalszą delegację z FDJ — razem z młodzieżą polską wita w serdecznych słowach sekretarz ZG ZMP St. Nowoczeń.

Nieopisany zapał i entuzjazm wywołał przyjazd delegacji bałgarskiej Koriei.

Gorąco witała młodzież polska delegację postępowej młodzieży Francji, Iranu, Austrii, Belgii, Algieru, Holandii, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii, oraz delegację Międzynarodowego Zrzeszenia Studentów w osobach Rumuna — Petre Gihorge i Hindusa — Jagannadha Reddi.



Na czesć Zlotu

Członkowie Kola Warszawskiego Klubu Wysokogórskiego dla uczczenia Zlotu Młodych Przewodników dokonali trudnego wejścia na najwyższy szczyt polskich Tatr — Rysy, by zainicjować na nim Standał Pokoju. Wejścia dokonali: Krystyna Satyga, Stawa Kwiatkowska, Zofia Krupnińska, Andrzej Rożewski i Andrzej Czapiak. Na zdjęciu: umocowywanie sztandaru na szczycie Rysów. CAF—Werner

Plac MDM — Placem Konstytucji

Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — przedstawił Prezydentowi R. P. bilans liczebności wypowiedzi społeczeństwa i wyniki konkursu „Życia Warszawy“ w sprawie nazwy dla placu MDM w Warszawie.

Prezydent R. P. opowiedział się za nazwą — która podkreślałaby fakt symbolicznego zbliżenia ukończenia placu — w dniu 22 lipca — z momentem

uchwalenia przez Sejm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydium Rady Narodowej na swym posiedzeniu w dniu 19 bm. podjęło następującą uchwałę:

Nadać placowi na MDM — nazwę: „PLAC KONSTYTCJI“. Plenum Rady na swej uroczystej Sesji uchwalił tę jedynomyślnie zatwierdziło

Plac gotów!

(f) Dzięki ołiarności i wielkiemu zapałowi załogi budującej MDM, zobowiązanie zakończenia zasadniczych robót na 19 lipca zostało wykonane. W dniach 20 i 21 bm. załoga MDM pozostała jeszcze tylko do wykonania roboty porządkowej, wywiezienie resztek gruzu, o-

czyszczenie chodników i jezdnii oraz mycie okien wystawowych. Budownicowie MDM zwracają się do ludności stolicy z apelem, aby swą ofiarną pomocą przy uprzątnięciu Placu wzmogła jeszcze w ciągu niedzieli — 20 bm. i poniedziałku — 21 bm. Do pracy należy zgłaszać się w zorganizowanych grupach w baraku na środku Placu.

Ze względu na ostateczne porządkowanie i mycie Placu Konstytucji, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej wyraziło zgodę na zamknięcie Placu dla publiczności — poczynając od niedzieli 20 bm. godzina 6-ta rano do godzin porannych 22 bm. Ruch tramwajowy odbywać się będzie normalnie. W tym okresie na Plac Konstytucji wyszcząpani będą jedynie budownicowie MDM, pracownicy sklepów, mieszkańcy bloków MDM oraz zorganizowane grupy akcji społecznej.

Drugie wydanie pracy towarzysza Bieruta „O partii“

(f) Ukazało się na półkach księgarskich drugie wydanie książki Przewodniczącego KC PZPR, towarzysza Bolesława Bieruta pt.: „O partii“.

Drugie wydanie książki „O partii“ zostało uzupełnione przemówieniami tow. Bieruta pt. „Zrodła siły naszej partii“ wygłoszonym na uroczystej akademii w Warszawie 18 kwietnia 1952 r. oraz artykułem publikowanym w „Prawdzie“ pt. „Partia klasy robotniczej — kierownicza siła narodu polskiego“.

DZIŚ W NUMERZE:

WIECZYŃNY PŁOMIEN (w 26 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego) — Pokolenie, które buduje socjalizm
JULIAN TUWIM: Dia Ciele, Młodzieży Złotowa
JERZY KOVALEWSKI: Na nowym etapie (Po II konferencji SED)
B. SZTACHEL: Młodzież Kraju Rad.
ARNOLD SŁUCKI: Lotnikom ZOFIA KUBARKOWA: O książkach, na które czeka młodzież i daleci



Dnia 18 lipca 1952 r. Sejm Ustawodawczy RP rozpoczął debatę nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Postawie zgottowali przybyłemu do Sejmu Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi gorącą owację. Na zdjęciu: ławy rządowe, poniżej — ławy poselskie

Wieczny płomień

W 26 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego

Bezkrasna była jego miłość do ludu pracującego. Nieublagana była jego nienawiść do burżuazji, do wrogów ludzkiej pracy. W tych właśnie dwóch uczuciach, które u niego były nierozłączną jednością, tkwiły źródła siły największego polskiego rewolucjonisty, Feliksa Dzierżyńskiego, którego rocznica śmierci dziś przypada.

Feliks Dzierżyński, przywódca pierwszej marksistowskiej partii proletariatu polskiego, SDKPiL, całe swoje świadome życie poświęcił sprawie wyzwolenia klasy robotniczej. Z wszystkich rewolucjonistów polskich on był najbliższy Leninowi i bolszewikom, on też po zwycięstwie Października stawał się na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach przez wielką partię Lenina-Stalina.

On jedną i tę samą sprawą walczył Feliks Dzierżyński kierując strajkami robotników polskich i kierując później odpowiedzialnymi stanowiskami w obronie zwycięskiej Rewolucji. Jedną i tę samą sprawą był barykadą w Warszawie czy w Łodzi i walka przeciw kontrewolucji w Kraju Rad. Jeden był wróg: carat, kapitaliści, obszarnicy. Jeden był cel: wyzwolenie mas pracujących.

W najwyższym też stopniu ucieleśniał Feliks Dzierżyński bojowe hasło polskich postępców i rewolucjonistów: „Za Waszą i naszą wolność”. W najwyższym stopniu ucieleśniał nierozdzielnie jedno patriotyzmu i internacjonalizmu, umiłowanie własnego narodu, jego dziejów i tradycji z umiłowaniem Rewolucji, jej wyzwolenie dla wszystkich uciskanych póżaru. „Wiemy — oświadcza z trybuny II Zjazdu Rad, po zwycięstwie Października — że jedyna siła, która może wyzwolić świat do proletariatu walczącego o socjalizm. Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę jako wolną wśród wolnych, równą równość, w braterskiej rodzinie wspierających się ludów...”

Słowa te padły w chwili, kiedy zwycięska Rewolucja była zewsząd otoczona wrogami. Te słowa padły wtedy, kiedy wielu nie wierzyło, że utrzyma się pierwsze w świecie państwo robotników i chłopów, wtedy, kiedy polska burżuazja stawiała bądz na austriackim imperializmie, bądz na imperializmie Ententy, u stóp różnych tronów zebrać o wsparcie.

Dzierżyński widział jasno, że tylko zwycięska Rewolucja może przynieść Polsce niepodległość — tak jak wiedział zawsze, że tylko w sojuszu z rosyjskim ruchem robotniczym może polska klasa robotnicza wywalczyć wyzwolenie — a zarazem widział, że tylko „triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych...” Taką Polskę, o którą walczył i o której marzył nie przestawał powstała w wyniku ra-

dzieckiego zwycięstwa nad faszyzmem, w wyniku ustanowienia władzy ludowej. Polska naprawdę niepodległa, bo ludowa i socjalizm budująca.

Ogromna była energia Dzierżyńskiego, wielki był jego wkład w dzieło Rewolucji. Nie złamany przez carskie więzienia, niezmordowanie uczył i organizował polską klasę robotniczą do walki wyzwolenie. Przeciwno carskiej okupacji, przeciwko związanym z zaborcą burżuazji, przeciwko oszukującej masę nacjonalistycznym frazesem pracowniczej PPS — kierował walką SDKPiL Feliks Dzierżyński.

Kiedy Lenin pisał o „bohaterskim proletariacie bohaterskiej Polski” — ocenił walki 1905 roku, którymi kierował Dzierżyński.

Te walki w innych warunkach kontynuował Dzierżyński, kiedy rząd radziecki powierza mu niezmiernie odpowiedzialny odcinek WCZK — odcinek rozgromienia kontrewolucji. WCZK staje się umiłowaniem dzieckim klasy robotniczej Rosji, postrachem wszystkich wrogów ludu.

I znowu odpowiedzialnie wspólnych losów polskiej i rosyjskiej Rewolucji — jest wspólna nienawiść, jaką do kierownika WCZK pałały i polska burżuazja i carscy generałowie, i nacjonaliści z Warszawy i dawni gubernatorowie, którzy nahałkami rozpedzali demonstracje ludu Warszawy. Wspólna nienawiść darzyła Dzierżyńskiego polska burżuazja i rosyjska biała gardia, wspólna miłość otaczała Feliksa polska klasa robotnicza i klasa robotnicza Rosji.

Pełnią odpowiedzialne stanowiska w rządzie radzieckim Dzierżyński ani na chwilę nie przerwał kontaktu z Polską, z walką naszego narodu. Dopomagał kierownikowi KPP w przezwyciężaniu błędów, w przyjmowaniu leninowskich nauk, interesował się wszystkim co działo się w kraju, niezmiernie wierzył, że zbliża się dzień wolności dla polskiego ludu.

Nie dożył tego dnia. „Wieczny płomień” — jak Dzierżyńskiego nazwał Józef Stalin — spalił się w szubie Rewolucji. Pozostała wieczna pamięć o „dumie polskiego ruchu rewolucyjnego” (Bierut). Pozostał przykład, który przyświecać będzie na zawsze naszej młodzieży — przykład bohatera, przywódcy mas, „symbol internacjonalizmu przepojonego płomiennym patriotyzmem, zarem poświęcenia i potężną wolą czynu w walce o zwycięstwo komunizmu” (Bierut). Pozostała duma narodu, że jeden z najlepszych jego synów był uczniem i towarzyszem broni gigantów Rewolucji i genialnych wódców mas pracujących świata — Lenina i Stalina. Pozostała żywa tradycja — drogowskaz i wzór dla pokoleń Polaków, którym przypadło w udziale szczęście wieleciał w czyn wielkie idee, będące treścią życia i walki Feliksa Dzierżyńskiego.

W całym kraju trwa sprzet żyta

(f) Do sprzetu żyta przystępują żyta rolnicy we wszystkich częściach kraju. W województwach północnych, gdzie żniwa rozpoczynają się zwykle później, żyta kosi się na razie na glebach leższych. Niektóre PGR-y, a także spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne meliują, że koszenie żyta już ukończono.

Pierwsze w województwie opolskim skończyło żyto gospodarstwo PGR Mlechowa, należące do zespołu Kostów w powiecie kłobuckim. W gospodarstwie tym w ciągu 4 i pół dnia skoszone żyto z powierzchni 54 ha i wykonano 20 ha podorywek oraz siew poplonów.

Na podkręśleniu zasługuje godna naśladowictwa postawa kobiet — żon robotników tego gospodarstwa, które pragnąc przyspieszyć sprzet zboża, gremialnie stawiły się do pracy przy zastawianiu zboża w stogi. Na ukończeniu jest koszenie żyta w kilku innych PGR-ach Opolszczyzny m. in. w PGR Da-

brówka, należącym do zespołu Krapkowice. Ciecnie żyta w tym gospodarstwie przeprowadza się dwoma snopowiązałkami ciągniętymi przez jeden traktor.

W wielu gminach pow. sieradzkiego woj. łódzkiego gromady i spółdzielnie produkcyjne koszenie zboża już ukończyły. Chłopi w gromadzie Męka pow. sieradzkiego, dzięki terminowemu przygotowaniu wszystkich znajdujących się w gromadzie maszyn oraz użyciu w pracach żniwnych maszyn z GOM-u, w ciągu 3 dni skosili ponad 70 ha żyta. Po skoszeniu żyta chłopi w gromadzie Męka przystąpili niezwłocznie do podorywek i siewu poplonów.

Do żniw w spółdzielniach produkcyjnych woj. rzyszowskiego wyruszyły 3 kombajny, oraz przeszło 300 snopowiązałek i żniwiarów.

No, tak. Podobno Bismarck nawet powiedział w czasie tej dyskusji: „Pana Orlando Ribeiro de Costo nie wziębam się do Ciebie, przeżyjemy siebie”. To nie był Marks. To był Bismarck!

No, tak. Podobno Bismarck nawet powiedział w czasie tej dyskusji: „Pana Orlando Ribeiro de Costo nie wziębam się do Ciebie, przeżyjemy siebie”. To nie był Marks. To był Bismarck!

Wielki mistrz Krzyżaków, znany filozof grecki Napoleon, amerykański mistrz boksu Ramzes II oraz, poszukiwany do nie-

Rozstrzygnięcie konkursów na utwory literackie związane z tematyką Konstytucji

(f) Dwa konkursy (otwarty i zamknięty) na utwory literackie związane z tematyką Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — ogłoszone przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, Związek Literatów Polskich i Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich — zostały rozstrzygnięte w tych dniach.

Jury konkursów po rozpatrzeniu nadesłanych prac przyznało: II nagrodę K. Koźniewskiemu za tom opowiadań pt. „Otwarte wrota”; W. Machowi za opowiadanie pt. „Szkoła wielkiego burmistrza”; W. Szymborskiej za wiersz pt. „Nad kołyską młodej Konstytucji do wspomnień sięga stara robotnica”;

III nagrodę E. Nizurkiewiczowi za opowiadanie pt. „W Bedkowie”; A. Scibor-Rylskiemu za opowiadanie pt. „Wieczór u Hanusi Debickiej”; J. Lovellowi za 2 opowiadania pt. „Rodowód naszych dni” i „Wysoki płomień”; C. Białoszewi za wiersz pt. „Był alfabetem”;

Ponadto wyróżnione zostały prace: J. Karpieńskiego, L. Wolanowskiego, T. Kurka, T. Kowalczyka, S. Pietaka, C. Scha-bowskiego i M. Niewiarowskiego.

Największy w Polsce park kultury powstaje na Śląsku

(f) Na ogromnym obszarze 550 ha, między Katowicami, Chorzowem i Siemianowicami, powstaje wspaniały wojewódzki park kultury i wypoczynku. Będzie on największym tego typu parkiem w Polsce. Dzięki pomocy społeczeństwa śląskiego, a także szerokiej udziałowi brygad społecznych, uczestniczących przy budowie, niektóre części parku oddane zostaną do użytku już 22 Lipca.

Artystycznie wykonana wielka gospoda nad stawem pomiędzy parku, z należącego do niej terenem kilka tysięcy osób; wielki krąg do tańca pokryty specjalnym asfalem pozwoli na równoczesną zabawę 1.500 par.

Na alejach 20-kilometrowej długości ustawione będą setki ławek. Elektryfikowano i zradiofonizowano teren 20 ha. Funkcjonują już dwa duże stalowe kioski oraz 10 ruchomych. Zasadzono około miliona sadzonek i drzewek parkowych.

Wszystko to stanowi zaletę początek robot, obliczonych na kilka lat i obejmujących o wiele szerszy zakres. W parku zbudowany zostanie olbrzymi stadion sportowy dla 100 tys. widzów. Dzieci śląskie otrzymają własną kolejkę, która kursować będzie na trasie 5-6 km. Do dalszych inwestycji należy teatr na wolnym powietrzu dla 6 tys. osób i ogród zoologiczny.

Dla Ciebie Młodzieży Złotowa

Julian Tuwim

Ciągle i ciągle — a zawsze z radosnym wzruszeniem — wracam do tej myśli: jacy my młodzi jesteśmy! My wszyscy: Polska Ludowa. Zaledwie jakieś dziesięć osiem lat dzieli nas od zaczątków nowego naszego ustroju, od pierwszego kiełkowania ziaren w naszej ziemi (i w jakiej ziemi! stratowanej ubitej, wypalanej głęboko przez nady podległe najeźdźcy), a przecież, jak się dobrze przysłuchać i uczuciowymi oczami spojrzeć — wielkie zwycięstwo la-sy szumi już w Polsce! Co za wspaniały szum! Jaki niebysław, w tak krótkim czasie, rozkwit ojczyzny! Przyszło nam nam zarówno nasi zagranicami przyjaciele, jak i wrogowie. Pierwszy z radością, drugi z beznadziejną nienawiścią.

Gdzie tajemnica tego rozkwitu i rekordowego tempa w jakim już został dokonany i dalej się dokonuje postęp w dziedzinie odbudowy, produkcji, oświaty i na wielu innych odcinkach życia narodowego? Są tacy, bardzo już nieliczni, co mówią o „biologicznej”, „żywiolowej”, słowem — mistycznej vitalności narodu. Pomijamy te nieprawdę, zamęt sięgające teorie mistyfikacji. Jeśli tak cudowny, wzrost nieopiekanej przemiany Warszawy — centarza z roku 1945 w Warszawę rozbitną i życiem tętniącą i taką piękną spowodowała „żywiolowa potęga” lub wręcz czynnik zaświatowy; jeżeli na wykresach statystycznych linie wzrostu przemysłu pną się bezustannie do góry, robiąc konkurencję warszawskim piętrom; jeżeli redakcje pism dla siły przeznaczonych dostają setki (!) listów dziennie, a nakłady tych pism — i innych — osiągną liczbę, o jakich się w Polsce nawet wydawcy sławetnego „Ikaaca” nie śniło; jeżeli w salach wykładowych, czytelniach bibliotek uniwersyteckich i laboratoriach nieopisanym ścisł — tyle w nich robotniczej i chłopiejskiej młodzieży — to czemu „biologiczne” misterium nie sprawiło tego wszystkiego po roku 1918? Zdałoby się, że odtąd niepodległego bytu państwowego po półtorawiecznym zaborze, a potem dwadzieścia lat istnienia naszej „mocarstwowej państwowości” mogło sprawić przynajmniej trzykrotne większe cuda, niż nasze ludowe osmion-

lecie. A przecież wiemy, co sprawiły i jaką katastrofą skończyły się ten okres.

Rzecz w tym, że przemiana, jakie nastąpiły w r. 1918 i w latach następnych były płytkie i pozorne. Nie siegnęły w głąb najważniejszych zagadnień naszego bytowania; odbywały się one (te przemiany) tylko na samej powierzchni, na cieniutkiej warstwie klasy uprzywilejowanej. Olbrzymia większość narodu nie zaznała prawdziwej wolności i niepodległości. Obszarnik pozostał obszarnikiem, fabrykant fabrykantem a bankier bankierem, tak samo do-brze za Piłsudskiego, jak za Mikołaja II. I to samo było z pa-noszącym się w Polsce między-narodowym kapitałem. To on ostatecznie dyktował obowiązujące prawa i formy ustrojowe.

Dopiero Manifest Lipcowy roku 1944, oddając władzę w pracowicie i spracowane ręce istotnego gospodarza i budowniczo-go naszej ojczyzny, jakim jest lud pracujący, przyniósł Polsce prawdziwą niepodległość, prawdziwe wyzwolenie. W ciągu ośmiu lat świadomości tego faktu głęboko wkorzeniła się w masę. A jeśli nie zawsze i nie wszędzie jeszcze świadomość, to jakiś poprzędzający ją etap: zdrowy instynkt. Ale czy to za sprawą świadomości czy instynktu, jedno jest pewne: naród polski już wie, że socjalizm obudził go z przymusowego bezwładu i wy dobył z mroku na światło; że teraz on, lud pracujący, kieruje historią swej ojczyzny i prowadzi ją do szczęścia.

Dlatego, już po krótkich ośmiu latach, taki w Polsce ożywczy szum młodego lasu.

Druga ogromnej, zasadniczej doniosłości sprawa to wielkopomny przełom w naszej polityce zagranicznej. Coraz głębiej i mocniej utrwała się w ogólnym i okamywanym przez tyły lat narodzie niezachwiana pewność, że sojusz i przyjaźń Polski Ludowej z Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich jest fundamentem naszego bytu państwowego i dalszego rozwoju dla dobra Polski i całej ludzkości. Nasze przedwo-

jenne sojusze były albo widmowe, albo upiorne. Widmowe — bo angielskich, amerykańskich czy francuskich kolonizatorów, imperialistów i miliardierów ty-le niezawisłości i bezpieczeństwa Polski obchodzili (i obchodzi) co zeszłoroczny śnieg. I tyle o niej wiedzieli (i wiedzą), ile holenderski czy inny kapitalista o swojej plantacji na Celebesie... A że byłyby również sojusze upiorne, makabryczne — o tym Polakom po roku 1939 nie trzeba mówić.

Natomiast sojusz nasz ze Związkiem Radzieckim jest so-juszem szczerym, z najgłębszych interesów narodowych wypły-wającym, sojuszem wolnych ludów, którym obce są myśli o zaborach i panowaniu, sojuszem będącym dla nas źródłem wielu wzorów, natchnień i pomysłów, źródłem rozwoju i siły.

Ale przyjaźń łączy nas nie tylko ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi. Istnie-nie niepisany „pakt przyjaźni” między nami a wszystkim na świecie ludźmi pragnącymi pokoju i sprawiedliwego podziału dóbr, tak szczerze uczyni-łą ludzkość przez wspólną matkę ziemię. Jesteśmy przyjaciółmi ludów bliskich i dalekich, Francuzów i Wietnamczyków, Hiszpanów i Japończyków, Anglików i Turków, Niemców i Chińczyków, Amerykanów i bo-haterskich obywateli nieszczę-śliwej Korei — jesteśmy przyjaciółmi i sojusznikami wszyst-kich na tym globie uczciwych ludzi pracy, nauki, sztuki, literatury, niezależnie od tego, pod czyimi zostają rządami. Nienna-widzimy tylko terror, ludobój-ctwo, trucieli, okrutników, rze-zimieszków zwanych bankierami, generałami, których kasy og-niotrwały wypchane są akcjami miliardowych trustów i in-nych monopolistycznych przed-sięwzięciach. „Ta przyjaźń dla narodów, a nienawiść dla ich wy-zyskiwaczy, gniebieli i eksploata-torów — to trzecia niezmiernie ważniejsza przemiana, jaka nastąpiła w myśleniu i uczuciach naszego narodu w ostat-nich latach.

Operowało się u nas kiedyś jakimś głupawym pojęciem o podziale całych narodów na „lepsze” i „gorsze”. Socjalizm

uczony nas cenił i szanował czoł-wieka dla jego zasług, nie zaś z powodu przynależności do jakiejś rasy czy narodu. I uczony nas jednocześnie pogardy dla ludzi podłych, egoistów, drapież-ników. A że ludzie porządnymi i uczciwymi jest na świecie setki tysięcy razy więcej, niż lot-rów, więc jakie nieprzeliczone zastępy przyjaciół mamy dziś we wszystkich państwach, na całej ziemi! Dlatego rośnie u nas to piękne poczucie mocy, jaka płynie z internacjonalizmu: z nadziei, z niezajestrowanego Związku Przyjaciół, walczących na wszystkich kontynentach i to samo: o pokój, wolność i sprawiedliwość, o naukę, wiedzę i kulturę. Zaoceaniczni „panowie świata” mogą jeszcze stworzyć Atomową Pehę i Wodorową Wesoł i grozić ludzkości zrucaniem ich na Pekin, Moskwę, Warszawę lub, w razie czego, na „niestorny” Paryż... z Ksie-życa, ale żadne ich groźby, żadne robaczywe szantaże nie roz-nielnią już węzłów tej solidarności i wspólnoty. To te węzły właśnie sprawiają, że w potęż-nym ich zacieśnieniu kości zbrodniczych bankierów na do-bre zaczynają trzeszczeć.

Takie, wydaje mi się, są „du-chowe witaminy”, które w organizmie naszego narodu, liczą-cego sobie lat tysiąc plus osiem, wzmożył jego patriotyzm i ustokontrolny siły twórcze.

Obchodzimy radośnie rocznicę Manifestu Lipcowego i dzień uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w poczuciu służności sprawy, dla której pracujemy i o którą dalej będziemy walczyć — młotem, kielnią, piórem, traktorem, cyrklem i mikroskopem...
Napisałem to wszystko z myślą o tobie, Młodzieży Złotowa. I dla ciebie. Myślę, że jesteś najsłabszą Gromadą Młodzieżową, jaka kiedykolwiek kroczyła po ulicach Warszawy. Walczyłem bowiem o najsłabsze-niejszą idee, jaką w dziejach świata powiłał naród polski. To nie żaden „komplement” — ani dla ciebie, ani dla tej idei. To po prostu prawda — prawda tak jasna i czysta, jak oczy twej ukochanej, chłopce, i jak oczy twego ukochanego, dziewczyno!

Pozdrawiam was oboje.

Pokolenie, które zbuduje socjalizm

Jerzy Rawicz

„Pragnę zostać literatem — pisał Ma-jin Hajdus z Myślenickiego. — Zrozumieliem, że chcąc, aby marzenie moje mogło stać się kiedyś rzeczywistością, trzeba się przede wszystkim uczyć i jak najwięcej czytać. W szkole osiągam wyniki dobre i bardzo dobre. Spiew potężny potrzebny jest nam do życia, tak samo jak praca szewca czy kowala”.

Tak marzy nasza młodzież.

A oni?

A oni... 15 czerwca ukazał się w amerykańskiej gazecie „Daily Advocate” wydawanej w stanie Hitiński, list amerykańskiego żołnierza z Korei. Oto, co pisze: „Jestem teraz kłębkiem nerwów. Wymiotowałem mi się chęć, kiedy zabijam ludzi i przylgądem się, jak ich się zabija. Nie mogę spać. Mam straszne sny. Mało, że trzeba się tej ohydzie przyglądać, ale jeszcze ktoś o tym! Nie biorę jeńców. Gdy wyłażą ze swoich kryjówek, od razu strzelam. Potem żałuję. To przeklecia historia, nienawidzi, jak ja nienawidzę. Martwię się tylko o to, jak to będzie po wojnie. Czyż można jeszcze żyć, kiedy się wraca do domu i nie można sobie ledwo wyobrazić”.

Tak wychowuje na zbrodniarza, na bestie, takie szanse życiowe i perspektywy stawia przed młodzieżą amerykańską imperializm. Kogóż może dziwić nienawiść młodych Polaków do amerykańskiego imperializmu, nienawiść tych, których uczy się — kochać dobro, a nienawidzić zła.

Mocną broń dała młodzieży Polska Ludowa
Wielcy nauczyciele i twórcy nigdy nie mówili i nigdy nie uczyli, że szczęście przychodzi samo. Uczyli zawsze, że o szczęście trzeba walczyć. Jakżeż bojowe, rewolucyjne znaczenie miały w latach sanacyjnej dyktatury słowa Adama Mickiewicza:

„Razem młodzi przyjaciele,
Choć droga stronna i śliska
Gwałt i słabość bronią
wchodzą:
Gwałt niech się gwałtem
odcisła
A że słabością iambc ucmy
się za miodu”.

Pokolenie młodych bojow-ników o Polskę Ludową uczyli się za miodu „iambc ze słabością”, „odcisłali gwałt — gwałtem”. Pokolenie młodych Polski Ludowej wie równo: że bez walki z wrogami Polski Ludowej i z wrogami klasowym nie zdobędzie „szczębia do sławy grodu”. Walka naszej młodzieży jest walką o szczęście narodu, walką pokolenia o historycznej misji —

zbudowania socjalizmu w Polsce.

Co dała Polska Ludowa temu pokoleniu, jaką broń dała mu do ręki, by wyszło z walki zwycięsko?

Polska Ludowa dała pokoleniu młodych Polaków, których zadaniem jest zbudowanie socjalizmu w naszym kraju — mocną broń: pracę, wolność, prawa, wiedzę, kulturę, wiarę, w przyszłość.

To niby prosta rzecz — nie ma bezrobotności. Każdy będ trudu znajduje pracę. Spróbujcie jednak zapytać o tę „prostą rzecz” młodego człowieka w kraju kapitalistycznym. Każdy może się uczyć — to też niby prosta rzecz. Na przykład:

1937/38	—	194,9 tys
1946/47	—	263,8 "
1947/48	—	377,1 "
1951/52	—	586,3 "

A wysze uczelnie? Oto dane:

1937/38	—	48,3 tys.
1946/47	—	86,4 "
1947/48	—	93,2 "
1951/52	—	134,3 "

Oczywiście, tak potężny wzrost uczących się w szkołach zawodowych i wyższych, przy ogólnej liczbie ponad 4 miliony dzieci i młodzieży w szkołach podstawowych i średnich, jest możliwy dlatego, że po wiedzy sięgnęły dzieci robotnicze i chłopieckie, dla których dawniej dostęp do szkół był zamknięty. Dzieciom tym państwo daje wielką pomoc w formie domów akademickich, burs, stypendiów, pomocy naukowych itd. Pomoc ta wznasta z każdym rokiem. Oto tylko tabela wzrostu wydatków państwa na stypendia dla uczącej się młodzieży:

1949 r.	—	25,5 milionów zł
1950 r.	—	93,7 "
1951 r.	—	611,3 "
1952 r.	—	730,5 "

Bądźmy kontynuować wasze dzieło

Stąd tak częste listy i wy-powiedzi młodych, którym o- tworzył się wrota do zamknię-tych wiedzy. Oto parę głosów, które napłynęły do naszej redakcji w ogólnonarodowej dyskusji konstytucyjnej. Student studium przygotowawczego w Lublinie Stanisław Szabelski ze wsi Nowodwór mówi:

„Przed wojną z mojej wsi uczył się tylko jeden człowiek, syn średniaka, ale i ten przeważnie naukę Dział z tej samej wioski 5 osób jest zatrudnionych na wielkich bu-dowlach socjalizmu. I jak stwierdził to towarzyszu Bierut — „znacna część tej młodzieży osiąga dobre wyniki produkcyjne”.

„Klasa robotnicza ofiarnie pruce-je na nas, bo wierzy, że w przy-szłości kontynuować będziemy dzieło, które ona rozpoczęła. My przy-znakamy, że nie zawiedziony pok-lądanych w nas nadziei. Projekt Konstytucji gwarantuje młodzieży to wszystko, co dała jej władza ludowa. Dlatego jestem z niego dumny”.

Pisze student Szkoły Inżynierskiej w Warszawie Antoni Krzemiński.

„Kiedy po wyzwoleniu spod jarzma okupacji hitlerowskiej zacząłem pracować, jako praktykant na mon-tera, nie przyspaczałem, że w tak krótkim czasie zrealizuję się moje marzenie, że będę mógł kontynu-ować moje studia techniczne. Takich przykładów jest dużo”.

W latach Polski Ludowej nastąpił i następuje coraz więk-szy rozwój ośrodków kulturalnych, kolekc teatralnych, chórów, orkiestr, zespołów deklamacyjnych, tanecznych, coraz szerszy jest zasięg i coraz szersze umasowienie sportu i kultury fizycznej, dające młodzieży kulturalny wypoczynek, zdrowie i siłę fizyczną, konieczną dla spełnienia wielkich zadań.

O wzroście umasowienia kul-tury fizycznej najlepiej mówią liczby. Oto dane, dotyczące ilości młodzieży, zrzeszonej w organizacjach sportowych:

1938 r.	—	305,7 tys.
1949 r.	—	589,1 "
1950 r.	—	893,0 "
1951 r.	—	1.151,8 "

Po raz pierwszy w Polsce Ludowej sport i wychowanie fizyczne dotarły masowo na wieś. W Ludowych Zespołach Sportowych zrzeszonych było:

w r. 1949	—	119,3 tys.
" 1950	—	277,2 "
" 1951	—	309,7 "

chłopów i dziewcząt wiejskich.

W roku 1951 ponad 433 ty-siące młodych ludzi zdobyło odznakę SPO. Rośnie z roku na rok ilość stadionów, boisk, pływalni i wszelkich innych urządzeń sportowych. Imprezy sportowe gromadzą setki tysię-cy uczestników (np. Bielski Narodowe, Marsze Jesienne) i miliony widzów (np. Wyścigi Pokoju).

Jak młodzież odwzajemnia się państwu ludowemu za swoje bójne, radosne lata młodzień-czej wiedzy. Oto parę głosów, które napłynęły do naszej redakcji w ogólnonarodowej dyskusji konstytucyjnej. Student studium przygotowawczego w Lublinie Stanisław Szabelski ze wsi Nowodwór mówi:

„Wielki jest nasz patriotyzm i nienawiść do wrogów naszego państwa i socjalizmu. Nasza młodzież czekają bojowe lata

Czekają naszą młodzież bojowe lata, lata walki o tony węgla i stali, o kilometr włókna, o nowe polskie statki morskie, o sławę nauki i kultury polskiej na świecie, o zdobycie wiedzy, o plan 6-letni, o moc i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, o socjalizm i pokój na świecie.

„Miłość, I dziś, jak przed laty w duszy slysze i czuję hymn. Hymn ten woła do walki, do nieugiętej woli, do niezamordowanej pracy. A i dziś poza idea — poza dążeniem do sprawiedliwości — nie nie waży na szali mych czynów.”

Tak pisał do swojej siostry w 1919 r. po zwycięstwie Rewolucji Październikowej wielki Polak i wielki rewolucjonista Feliks Dzierżyński.

Uzbrojona w miłość do narodu polskiego, z którego wyrosła, w miłość idei i miłość sprawiedliwości, młodzież polska zwycięsko wykona swoje zadania, będzie pokoleniem, które zbuduje w Polsce socja-lizm.

Na marginesie

Kara Mustafa i prokurator Ribeiro

Wyglaszając przemówienie w procesie antykomunistycznym w Brazylii, prokurator Orlando Ribeiro de Costo pisał takie bzdury, że na sali raz po raz wybuchła wesołość, a nawet sędziowie słuchali z niedowierzaniem.

Ażeby dodać sobie aurytetu pan prokurator oświadczył, że jest specjalistą od spraw ruchu robotniczego i nawet napisał sam książkę, gdzie porobił na raz dziesięć odkrycia w tej dziedzinie.

Między innymi, „ustalił fakt”, że „na I Międzynarodówce Lenin dyskutował z Markssem”.

Odpowiedział na „sencacje” pana Ribeiro. Na co skonstruowany nico pan prokurator odpowiedział z wielką pewnością siebie: „Och, przeżyjemy siebie”. To nie był Marks. To był Bismarck!

No, tak. Podobno Bismarck nawet powiedział w czasie tej dyskusji: „Pana Orlando Ribeiro de Costo nie wziębam się do Ciebie, przeżyjemy siebie”. To nie był Marks. To był Bismarck!

odpowiedzia na „sencacje” pana Ribeiro. Na co skonstruowany nico pan prokurator odpowiedział z wielką pewnością siebie: „Och, przeżyjemy siebie”. To nie był Marks. To był Bismarck!

No, tak. Podobno Bismarck nawet powiedział w czasie tej dyskusji: „Pana Orlando Ribeiro de Costo nie wziębam się do Ciebie, przeżyjemy siebie”. To nie był Marks. To był Bismarck!

Na Plenum ZG ZMP



Przedstawiciele delegacji harcerzy witają prezydium uroczystego Plenum ZG ZMP.

Uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy

Od Z okazji 8 rocznicy Manifestu PKWN, odbyła się 19 bm. w Teatrze Narodowym uroczysta sesja Rady Narodowej m. st. Warszawy. Na sesję przybyli przedstawiciele Wojska Polskiego, członkowie przewodniczący z warszawskich fabryk i liczni przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W przeddzień Waszego młodzieńczego świata — w przeddzień Złotu Młodych Przewodników pozdrawiam Was z całego serca w imieniu Ludowego Wojska Polskiego.

Ludowe Wojsko stoi na straży Waszej szczęśliwej młodzieży i szczęśliwego jutra

Przemówienie wicemin. Obrony Narodowej gen. bryg. M. Naszkowskiego na Plenum ZG ZMP

Drodzy i Młodzi Przyjaciele!

W przeddzień Waszego młodzieńczego świata — w przeddzień Złotu Młodych Przewodników pozdrawiam Was z całego serca w imieniu Ludowego Wojska Polskiego.

Wasze święto, święto młodzieży, jest również świętem naszym, świętem Wojska, gdyż młodzież zasiała seregii żołnierskie i młoda jest również w znacznej mierze nasza ludowa robotniczo-chłopska kadra oficerska. Wasze święto jest naszym świętem, gdyż jednym młodzieńczym rytmem biją serca pod bluzą żołnierską i serca młodych robotników, chłopów, uczniów, wspólnym ogniem porównywalnym i pragnieniem służenia Ojczyźnie Ludowej kroczą z młodzieżą z narodem całym nasi żołnierze, zaważając się do wiernego straża narodu. I dlatego wraz z młodymi bohaterami pracy z kopalni, hut, czy PGR-ów przybyli na Złot przewodnicy wyszkolenia bojowego i politycznego, mistrzowie celnego strzału, produkujący saperzy i łącznościowcy, piloci prujący przestworza na odrzutkach i obrońcy naszego Wybrzeża — marynarze — tacy przewodnicy jak st. strz. Zygfryd Zuberko jeden z najlepszych cełowników w oddziale, wzorowy artylerzysta bomb Dzierżga Władysław, czy bosmanat Mieczysław Jankowski.

szego szczęśliwego jutra, Waszej spokojnej pracy i nauki.

Nie jest też — wydaje się — rzeczą przypadkową, że wybór Wasz padł na Lotnictwo, gdyż nasze skrzydła powietrzne to szczególnie czuły instrument obrony kraju we współczesnych warunkach. Oczywiście nie w oderwaniu od całości armii, w podstawowym jej rdzeniu, którym są siły lądowe. I nie zamiast nich, jak dudził się krótkowzroczni „stratedzy” amerykańscy, którzy w śmiertelnej obojętności przed prostym żołnierzem snują plany zastąpienia człowieka przez maszynę, plany zwycięstw przy pomocy zbrojeńkich tzw. strategicznych bombardowań, plany, które już sromotnie przekreślił dzielny żołnierz koreański i ochotnicy chiński.

Lecz — jak uczy doświadczenia Armii Radzieckiej — siły lotnicze w oparciu i w ścisłym współdziałaniu z siłami lądowymi, jako część składowa sił zbrojnych stanowią potężny, groźny oręż w dziele obrony pokojowego budownictwa i o studiując apetyty amerykańskich giełdżarzy i handlarzy bronią.

I dlatego troska o stały rozwój naszych bojowych skrzydeł jest troską całego narodu. Na przykładzie naszego Lotnictwa z całą siłą uwidacznia się przepaść, kontrast między starą, sanacyjną armią, armią paradyżką i pacyfikalną, a naszym Ludowym Wojskiem, między naszą siłą a słabością (tamte armii, słabością, która obnażyła tak doszczętnie wrześnie dni klęski, gdy społeczeństwo oszukane, wydane na pastwę Hitlera, na darmo szukało w przestworzach polskich samolotów).

Gdy patrzymy na nasze Siły Zbrojne, gdy patrzymy na nasze młode Lotnictwo, silne produkującą techniką i przodującym doświadczeniem, silnym wspaniałymi ludźmi, silnym świadomością — możemy powiedzieć z dumą i spokojem — haniebne dni wrześnie nie powtórzą się nigdy!

Oczywiście mówiąc to nie zapominamy ani na chwilę, że siły nasze bronić mogą skutecznie pokój i socjalizm jedynie w oparciu o siły całego obozu pokoju, w pierwszym rzędzie o potęgę wielkiego Związku Radzieckiego. Nie zapominamy ani na chwilę, że moc naszych bojowych skrzydeł zawiązuje braterskiej pomocy narodu radzieckiego, jego armii, przyjaźnie trosce towarzysza Stalina. Od pierwszej chwili powstania na ziemi radzieckiej pierwszego pułku „Warszawa”, po dzień dzisiejszy odczuwamy tę pomoc. Dzięki niej mamy wspaniały nowoczesny sprzęt, dzięki niej wyrósł dzielny nasz ludowy lotnik, wierni obrońcy naszych przestworzy. tacy jak mjr. Witek, produkujący dowódcą, który wyszkolił już wielu młodych pilotów, mjr. Tanana syn robotnika, w Ludowym Wojsku od 1944 roku mistrz pilotażu, kobieta — lotnik, dowódca klucza, kpt. Sosnowska, czy aktywny członek ZMP st. pilot ppor. Skibiński.

Towarzysze i Obywatele! Młodzi! W Waszym pięknym akcie żołnierskim widzimy jeszcze jeden dowód miłości narodu, szczególnie młodzieży, do swej armii. I to zobowiązuje do jeszcze większego wysiłku w szkoleniu i służbie.

Jest szczerzym zadaniem ZMP stałe pogłębianie tej więzi Wojska z narodem, wpajanie młodzieży miłości do wojska, wychowywanie tych cech, które są niezbędne dla obrony Ojczyzny, abośność by najlepszy z młodzieży zasilił najważniejszą ogniewa Wojska, by zasilił szkoły oficerskie.

Ta miłość naszej młodzieży do Wojska, zamilowanie do służby w ludowych Siłach Zbrojnych, pragnienie noszenia munduru żołnierskiego nie ma nic wspólnego z soldatką, z nastrojami pobrząkiwa-

nia szabelka, które krzewiła pilsudczyzna w latach przedwrześniowych. Głęboko obcy jest nam duch agresji, podboju, który stanowi siłę napędową w armiach agresorów. My kochamy pokój, służymy pokojowi. Lecz właśnie dlatego — jak uczy towarzysza Bierut — Wódz naszego narodu, organizator i wychowawca naszego Wojska — nie możemy być słabi, gdyż słabych biją, a my nie chcemy być więcej bi. Przeciwnie, jeśli agresorzy odważą się zakłócić nasze piękne, pokojowe życie, to my będziemy ich bić bez litości i kły wraże potamiemy.

Drodzy przyjaciele! Chcę Was zapewnić, że nasze Lotnictwo, które w wyniku dzisiejszej Uchwały odczuwać będzie większe jeszcze niż dotąd pomoć ze strony narodu, młodzieży, w doborze kadry, w przygotowaniu zastępów przyszłych lotników, we współpracy kulturalno-oświatowej — spłaci z honorem ten dług wobec kraju, będzie jeszcze intensywniej podnosił swój poziom wyszkolenia, by latać szybciej, wyżej i sprawniej, by jeszcze więcej strzec rubieży Polski Ludowej, strzec naszych budowli socjalizmu, naszej wspaniałej, rozszerzonej z ruin Stolicy. Nasze organizacje ZMP-owskie w Lotnictwie i w całym Wojsku z jeszcze większym oddaniem spełniać będą zaszczytną rolę pomocników dowódców i organizacji partyjnych w walce o umacnianie gotowości bojowej Umocnienia.

Chcę Was zapewnić, że całe nasze Wojsko pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego wzmoże swe wysiłki, by wypełnić jak najlepiej nakaz Partii i Rządu, nakaz naszego kochanego towarzysza Bieruta — stać na straży naszej niepodległości, naszej granicy na Odrze i Nysie, na straży Waszej szczęśliwej młodzieży i szczęśliwego jutra!

Przebieg obrad Plenum Zarządu Głównego ZMP

(O) W przeddzień Złotu Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej 19 bm. odbyło się w wielkiej hali sportowej na Placu Mirowskim, pod przewodnictwem Przewodniczącego ZG ZMP Władysława Matwina — uroczyste planarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMP.

Zrywają się długotrwałe owacje, gdy w prezydium zajmują miejsca: Premier Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, minister Transportu Drogowego i Lotniczego Jan Rostecki, wiceminister Obrony Narodowej — szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysław Korczyński, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Marian Naszkowski, dowódca Wojsk Lotniczych gen. broni Jan Turcottek, przedstawiciele Wojsk Lotniczych gen. bryg. B. Kadzianowicz i płk. Bogdanowski, prezes Zarządu Głównego Ligi Lotniczej inż. Minoris, sekretarz ZG ZMP: Nowociński, Wiecek, Strzałkowski, Feliksiak, Janiczak, redaktor naczelny „Sztandaru Młodych” — Ludkiewicz oraz produkujący dowódcę samolotu odrzutowego ppor. Lucjan Kałkus, produkujący reżabca kopalni „Sośnica”, który wykonał przypadające na niego w obowiązujących norm zadania planu 6-letniego Jerzy Chmura, przewodniczący z PGR Kamienno Most, pow. Stargard — Janina Święć, ślusarz kierownik brygady z WSK Rzeszów — Kazimierz Srodon, aktywista ZMP z gromady Pablin, pow. Skierzniewice — Halina Skoczek i inni.

Witany gorącą manifestacją na cześć bohaterów młodzieży radzieckiej w prezydium zajął również miejsce przewodniczący obecnej na obradach delegacji młodzieży radzieckiej na Złot, sekretarz CK Komsołomu — Wiktor Jurkowski.

Po zagajeniu przewodniczącego ZG ZMP Władysława Matwina, zabiera głos dla wygłoszenia referatu sekretarz ZG ZMP Stanisław Nowociński. (Tekst przemówienia podaliśmy osobno).

Po końcowych słowach mówcy zebrani długo manifestują na cześć sił powietrznych Polski Ludowej i dzielnych pilotów wojsk lotniczych.

Młodzież marzy o skrzydłach

Obłrymnia hala ZS „Gwardia” przy pl. Mirowskim wypełniona do ostatniego miejsca. Na parterze, na wszystkich trybunach — wszędzie zielone koszulki i czerwone krawaty.

Gdy na dzisiejszej uroczystości przewodniczący ZMP tow. Matwin wita delegację bratniego Komsołomu, przed oczyma zebranych stają bohaterkie postacie radzieckich lotników — komsołomów — Kożeduba, Pokryszyna, Maresjewa... Spontaniczne oklaski i okrzyki, którymi co chwila rozbrzmiewa hala są wyrazem gorącego pragnienia — „dorównać, iść w ich ślady”...

Tow. Nowociński mówi o pięknym zawołaniu lotnika. Mówi o znaczeniu lotnictwa w pracy powojennej. Młodzież słucha z zapartym tchem. Przecież ta piękna, szczytna praca, jest dostępna dla każdego. Każdy może nieść pomoc chorym, prowadzić samolot sanitarny, może łepić szkło, w tysiącach sposobów może swoje umiejętności wykorzystywać. I każdy chyba z zebranych tu młodych ludzi, by on również był najpełnym, najdzielniejszym, by i on także skrzydłami samolotu służył Ojczyźnie.

Ja, syn robotnika, dawniej mógłbym jedynie marzyć o lotnictwie — mówi pilot samolotu wojskowego odrzutowego ppor. Lucjan Kałkus, przekazując ZMP-owcom podziwienia od wojenną w Europie — najwyższy interes rewolucji niemieckiej i interes pokoju nakazuje utworzenie armii narodowej dla obrony Republiki i dla obrony pokoju. Konieczne stają się dalsze środki dla wzmożenia władzy państwowej — podstawowe narzędzia w walce z agentami amerykańskiego i zachodnio — amerykańskiego imperializmu, prowadzący śmiertelną walkę z Republiką. Konieczne są stałe dalsze pogłębianie i umacnianie sojuszu klasy robotniczej z pracującą chłopstwem i z inteligencją i umacnianie kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Nowe i trudniejsze niż dotąd zadania stoją również przed ekonomiką Republiki. Żeby zapewnić dalszy rozwój gospodarstwa kraju i sprostać zadaniom, jakie stawia nowo etap budownictwa, trzeba dokonać rekonstrukcji szeregu wielkich przedsiębiorstw, należy na nowo wyżyć siły, by usunąć dysproporcje wywołane na skutek podziału kraju. Należy rozwinąć wielkie wysiłki, by zadość uczynić potrzebom rozwijającego się budownictwa socjalistycznego na ws.

Ograniczenia w ruchu kolejowym na terenie Warszawy w dniach od 20 do 22 bm.

Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP tow. Matwin wita delegację bratniego Komsołomu, przed oczyma zebranych stają bohaterkie postacie radzieckich lotników — komsołomów — Kożeduba, Pokryszyna, Maresjewa... Spontaniczne oklaski i okrzyki, którymi co chwila rozbrzmiewa hala są wyrazem gorącego pragnienia — „dorównać, iść w ich ślady”...

Depesza uczestników sesji do Prezydenta RP

Zebrani na Uroczystej Sesji Rady Narodowej m. st. Warszawy, poświęconej VIII rocznicy naszego wyzwolenia — przejawiają Wam serdeczne pozdrowienia i uczucia gorącej miłości.

Dzielo tej budowy i jej oświadczenia zawiązujemy ofiarnym wysiłkiem całego narodu i klasy robotniczej Warszawy — które rozwijamy pod Waszym kierownictwem i w oparciu o stałą, troskliwą pomoc ZSRR, wzmagać nasze siły — do dalszej nieustannej walki o piękną przyszłość Warszawy.

Przyjmując szefostwo nad lotnictwem, ZMP wychodzi na przeciw dążeniom naszej młodzieży w kampanii przygotowań do Złotu młodzieży w liściach do ZG ZMP, do „Sztandaru Młodych”, na licznych spotkaniach z pilotami w Nowej Hucie, Pa-Pa-Wagu, Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże zainteresowanie i chęć służby w lotnictwie.

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

ZMP, organizacja młodych patriotów i budowniczych socjalizmu obejmuje szefostwo nad wspaniale rozwijającym się oddziałem Wojska Polskiego, nad lotnictwem.

Przyjmując szefostwo nad lotnictwem, ZMP wychodzi na przeciw dążeniom naszej młodzieży w kampanii przygotowań do Złotu młodzieży w liściach do ZG ZMP, do „Sztandaru Młodych”, na licznych spotkaniach z pilotami w Nowej Hucie, Pa-Pa-Wagu, Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

ZMP, organizacja młodych patriotów i budowniczych socjalizmu obejmuje szefostwo nad wspaniale rozwijającym się oddziałem Wojska Polskiego, nad lotnictwem.

Przyjmując szefostwo nad lotnictwem, ZMP wychodzi na przeciw dążeniom naszej młodzieży w kampanii przygotowań do Złotu młodzieży w liściach do ZG ZMP, do „Sztandaru Młodych”, na licznych spotkaniach z pilotami w Nowej Hucie, Pa-Pa-Wagu, Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże

Po II konferencji SED NA NOWYM ETAPIE

Na II konferencji partyjnej Socjalistycznej Partii Jedności, Ulbricht wywołał wesołość wśród delegatów, gdy o powiedział, że są w Niemczech ludzie, którzy kwestionują, czy dokonana została w tym kraju rewolucja.

Smiech delegatów był uzasadniony, gdyż jedynie na śmieszność może się dziś narazić człowiek, który ma wątpliwości, czy wszystko co wydarzyło się w ciągu ostatnich 7 lat na terenach dawniej radzieckiej strefy okupacyjnej, a obecnie Niemckiej Republiki Demokratycznej — ma charakter rewolucji, czy nie. Faktem bowiem jest, że w wschodniej części Niemiec władza polityczna przeszła z rąk burżuazji i Junkrów w ręce klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Przejście władzy przez lud pracujący z klasa robotniczej na czele zapoczątkowało te wszystkie przemiany gospodarcze, polityczne i kulturalne we wschodniej części Niemiec, które umożliwiły powstanie pryncypalnie niemieckim zadania budownictwa socjalistycznego w NRD.

Kiedy dziś chcemy sobie stworzyć wyobrażenie o politycznych i ekonomicznych przesłankach uchwały II konferencji SED o budownictwie socjalistycznym w NRD, musimy pamiętać, że antyfaszystowska demokracja (tym mianem określano dotychczas ustroj panujący w NRD) zrodziła się jako ustroj mający doprowadzić do końca rewolucji burżuazyjno-demokratycznej zlikwidować faszyzm i imperializm niemiecki, rozgromić przez Armię Radziecką i zorganizować życie niemieckie na nowych zasadach. Temu zadaniu służyły wszystkie instytucje państwowe. Jednym zaś z najważniejszych instrumentów działania w kierunku budowy naszego życia — było u narodowanie wielkiego przemysłu, banków i komunikacji.

U narodowanie wielkiego przemysłu miało ogromne i wielostronne znaczenie dla rozwoju całego życia kraju. Było to swo-

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

ZMP, organizacja młodych patriotów i budowniczych socjalizmu obejmuje szefostwo nad wspaniale rozwijającym się oddziałem Wojska Polskiego, nad lotnictwem.

Przyjmując szefostwo nad lotnictwem, ZMP wychodzi na przeciw dążeniom naszej młodzieży w kampanii przygotowań do Złotu młodzieży w liściach do ZG ZMP, do „Sztandaru Młodych”, na licznych spotkaniach z pilotami w Nowej Hucie, Pa-Pa-Wagu, Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

ZMP, organizacja młodych patriotów i budowniczych socjalizmu obejmuje szefostwo nad wspaniale rozwijającym się oddziałem Wojska Polskiego, nad lotnictwem.

Przyjmując szefostwo nad lotnictwem, ZMP wychodzi na przeciw dążeniom naszej młodzieży w kampanii przygotowań do Złotu młodzieży w liściach do ZG ZMP, do „Sztandaru Młodych”, na licznych spotkaniach z pilotami w Nowej Hucie, Pa-Pa-Wagu, Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

ZMP, organizacja młodych patriotów i budowniczych socjalizmu obejmuje szefostwo nad wspaniale rozwijającym się oddziałem Wojska Polskiego, nad lotnictwem.

Przyjmując szefostwo nad lotnictwem, ZMP wychodzi na przeciw dążeniom naszej młodzieży w kampanii przygotowań do Złotu młodzieży w liściach do ZG ZMP, do „Sztandaru Młodych”, na licznych spotkaniach z pilotami w Nowej Hucie, Pa-Pa-Wagu, Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

Przemówienie sekretarza ZG ZMP tow. Nowocienia

Sekretarz ZG ZMP tow. Nowocienia powiedział m. in. w swoim przemówieniu: Dzisiejsze rozszerzenie Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej doniosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

SEJM DYSKUTUJE NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest konstytucją nowego, socjalistycznego typu

Przemówienie tow. posła Jędrzychowskiego (PZPR)

Analizując pokrótce Konstytucję 3 Maja 1791 r. oraz konstytucje okresu międzywojennego — mówca wskazuje, że dotychczasowe konstytucje polskie utrwały prawie ustrój państwa na wzrostku większości mas pracujących przez niepracującą mniejszość — i starały się zabezpieczyć ten ustrój przed rewolucyjnymi dążeniami mas ludowych. Nasza Konstytucja odwróciła — utrwała w państwie władzę ludu pracującego, utrwała dotychczasowe jego zdobycze i stwarza ramy prawne dla dalszej walki o socjalizm, zabezpiecza nasze państwo przed zamachami ze strony robotników obalonych klas posiadających, przed zamachami ze strony pozostałych jeszcze klas i elementów kapitalistycznych, ze strony międzynarodowego imperializmu i jego agentów. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest konstytucją nowego typu, typu socjalistycznego. Wzorem i natchnieniem jest dla niej jako Konstytucji państwa budującego socjalizm. Wielka Konstytucja Stalinowska z 1936 r., jako Konstytucja państwa zwycięskiego socjalizmu.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które wychodzą z przyswajania o niewzruszalności ustroju kapitalistycznego i których podstawa jest prywatna własność środków produkcji, projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bierze za punkt wyjścia fakt wywłaszczenia własności obszarnej i przeprowadzenia reformy rolnej, fakt nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, monopolu handlu zagranicznego, fakt, że w rezultacie rozwoju sektora socjalistycznym stał się on dominującym sektorem w gospodarce narodowej, fakt dalszego ograniczania i wyeliminowania, a następnie likwidacji elementów kapitalistycznych, fakt, że wielki przemysł, przedsiębiorstwa bu-

rowlane, banki, środki transportu i łączności, wielkie gospodarstwa rolne, zorganizowane przez państwo ośrodki maszynowe, handel hurtowy i część handlu detalicznego — stanowią własność ogólnonarodową, fakt wielkiego rozwoju spółdzielczości w jej wszystkich formach: spółdzielczości spożywców i spółdzielczości pracy w miastach, wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu i rolniczych spółdzielni produkcyjnych na wsi.

Krańcowo rozbicie pomiędzy naszą nową Konstytucją a konstytucjami burżuazyjnymi polega także na tym, że konstytucje burżuazyjne, stojąc твердо na gruncie podstawowej zasady ustroju kapitalistycznego, jaką jest kapitalistyczna własność środków produkcji, starają się w ogólnych frazesach ukryć istotne cechy ustroju kapitalistycznego, jako ustroju opartego na jaskrawej nierówności społecznej i na wyzysku. Konstytucja burżuazyjna frazesami o świętej własności prywatnej maskuje fakt, że chodzi w istocie nie o własność osobistą przedmiotów osobistego użytku i wygod, że chodzi nie o własność drobnych wytwórców — rzemieślników i chłopów, posiadających własne środki produkcji i nie eksploatujących cudzej pracy, ale o własność kapitalistyczną, o własność środków produkcji, przy pomocy której kapitaliści eksploatują pracę najemną robotników.

O istnieniu wyzyskiwanych i wyzyskujących, o nierównościach społecznych, o zabezpieczonej i żyjącej w zbytku, choć nie pracującej większości społeczeństwa i o niepewności bytu pracującej większości społeczeństwa konstytucje burżuazyjne wola nie wspominać.

W przeciwieństwie do tego nasza nowa Konstytucja nie ukrywa żadnej istotnej cechy naszego ustroju, a przeciwnie podkłada i jasno precyzuje podstawy naszego ustroju, zakres własności ogólnonarodowej i spółdzielczej, zaznacza fakt

„współpracy” z imperializmem austriackim i niemieckim, osłabiła polski ruch robotniczy, ale nie potrafiła rozbić rewolucyjnego trzonu polskiego proletariatu zespolonego pod sztandarami SDKPiL.

Wielka burza rewolucyjna 1905 r. wykazała, że polska klasa robotnicza dzięki rewolucyjnej działalności SDKPiL wyrosła w swej większości na klasę mobilizującą najszersze masy ludowe do walki przeciw maszynowemu ustrojowi i wyzwoleniu społecznej i narodowej.

Wobec wyzysku i wyzyskiwanych, w latach pierwszej wojny imperialistycznej, wtedy kiedy burżuazja polska nawoływała masy ludowe do przelewania krwi w imię mocarstw zaborczych — gniebicieli Polski. Tylko rewolucyjny ruch robotniczy wznosił wtedy w Polsce wysoko sztandar walki przeciw wojnie imperialistycznej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa była dobitnym dowodem słuszności polityki polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Młode rewolucyjne państwo radzieckie przekreślało traktaty rozbiorowe przywracając Polsce niepodległość.

Mówca przypomina dalej dzieje walki Komunistycznej Partii Polski — spadkobierczyńi bojowych tradycji polskiej klasy robotniczej. W posępne, międzywojenne lata rządów burżuazji rewolucyjny ruch robotniczy Polski, walcząc przeciw sanacyjnej dyktaturze faszystów i nędzy, jest przez to właśnie jednym konsekwentnym wyrazicielem i obrońcą najgłębszych interesów narodu polskiego. KPP walczy z polityką antyradziecką klikki sanacyjnej, która losy swe związała z imperializmem niemieckim, wskazując w ten sposób narodowi do zwycięskiego wykonania wielkiego planu uprzemysłowania kraju, planu budowy podstaw socjalizmu.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — kończy mówca — będzie nowym czynnikiem jeszcze większego zwrócenia się naszego narodu wokół klasy robotniczej, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Przewodniczącego jej Komitetu Centralnego Bolesława Bierut, wokół wielkiej idei socjalizmu, wokół sztandaru Lenina i Stalina. (Oklaski).

W czerwcu 1939 r. raz jeszcze zdążył interes narodu, że walczył o niepodległość i broił jej potrafił jedynie masy pracujące z bohaterką klasą robotniczą na czele.

W ciemną noc hitlerowskiej okupacji panowie Sosnkowsky, Mikolajczykowie i Kwapiński organizując siły zbrojne w kraju, rzekomo dla walki z okupantem, prowadzi w rzeczywistości politykę ugody z hitleryzmem przeciwko demokratycznym siłom narodu.

W tym samym czasie, kiedy Komorowsky i Mikolajczykowie

szli na ugodę z hitlerowskim okupantem — proletariatu polski pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej organizował

naród do walki z hitlerowskim ludobójcą o niepodległość Polski. Bojowe hasła, jakie wysunęła PPR w okresie okupacji, hasła bezkompromisowej zbrojnej walki z okupantem o niepodległość Polski, hasła walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, o władzę dla robotników i chłopów pod kierownictwem klasy robotniczej, hasła oparcia walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, o trwały, braterski i nierozdzielny sojusz ze Związkiem Radzieckim — porwały szerokie masy naszego społeczeństwa do walki wyzwolenczej.

Utworzenie pod przewodnictwem naszego Prezydenta towarzysza Bieruta Krajowej Rady Narodowej jako jedynej, prawdziwej reprezentacji narodu polskiego, było dalszym etapem konsolidacji sił demokracji w Polsce, organizowania szerokiego frontu narodowego pod kierownictwem klasy robotniczej.

Dojrzałość polityczna, rewolucyjna czujność i wierność polskiemu marksizmowi — leninizmowi uświadomiła usiłowania grupki odhyleńców, kierowanej przez Gomulka, zamierzającej zepchnąć linię polityczną PPR i KRN na drogę oportunistów i podporządkowania się burżuazji.

Tak polska klasa robotnicza, zachowując jasną i wyraźną linię klasową, linię nieprzejednanej walki o interesy mas ludowych, walki przeciwko wyzyskowi, walczyła dzięki temu wyrosła na rzeczywistego hegemonu, przodującą siłę narodu w walce o niepodległość Polski.

W dalszym ciągu pos. Dworakowski analizuje dorobek ostatnich 8 lat, uzyskany przez naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką. W wielkim dziele budowania ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej — socjalizmu, klasa robotnicza Polski przewodzi narodowi, umiejętnie przełamując — wbrew imperializmowi amerykańskiemu, jego satelitem i rodzimym reakcją — poważne trudności, jakie stawały na naszej drodze.

Stwierdzając, że klasa robotnicza wniosła olbrzymi wkład do tworenia zrebrow naszego państwa ludowego i odbudowy jego gospodarki, mówca podkreśla szczególnie wielki wkład klasy robotniczej w odbudowę

i umocnienie polskości na naszych Ziemiach Odzyskanych. W okresie 8 lat władzy ludowej klasa robotnicza Polski wykazała w praktyce, że jest dobrym kierownikiem narodu, że prowadzi naród po słusznej drodze — drodze wielkiego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, drodze przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, drodze stwarzania warunków stałego wzrostu dobrobytu i podnoszenia poziomu kulturalnego najszerzych mas narodu polskiego.

Jednym z najbardziej wyjątkowych dowodów plomiennej patriotyzmu polskiej klasy robotniczej, jej wkładu w umocnienie niepodległości Polski, umocnienia władzy ludowej i siły naszego państwa jest urodzenie się i rozwijanie nowego stosunku do pracy — stwierdza pos. Dworakowski. — Polska klasa robotnicza, wbrew wrogim teoriom prawicy PPS i innych oportunistów, za przykładem radzieckich stachanowców, w walce o podniesienie wydajności pracy rozwija ruch współzawodnictwa. W tym wielkim patriotycznym dziele przodująca rola przypadła naszym bohaterom górnikom.

Bohaterstwo polskiej klasy robotniczej zacieśnia jej więź i jej sojusz z masami chłopskimi, umacnia jej kierowniczą rolę w tym sojuszu, ułatwia przejście milionowych mas chłopskich na drogę nowoczesnej, zmierzającej do socjalizmu, gospodarki rolnej. Bohaterstwo pracy polskiej klasy robotniczej umacnia jej przodującą rolę w narodzie, a przodująca rola jest niezbędna przesłanką przekształcenia się narodu polskiego w naród socjalistyczny.

Potężną rolę w dojrzeniu ideowym polskiej klasy robotniczej, w umocnieniu jej przodującego stanowiska w narodzie, w podniesieniu jej bojowości i aktywności we wszystkich dziedzinach odegrało nienaczenie polskiego ruchu robotniczego w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, realizacja stałego niezłomnego dążenia klasy robotniczej do pełnej ideologicznej i organizacyjnej jedności w drodze do socjalizmu.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Wielkie i napięte zadania w realizacji planu 6-letniego postawiły przed polską klasą robotniczą potrzebę dalszej walki o podniesienie wydajności pracy i rozwoju w tej walce robotniczej.

Rodowód naszej Konstytucji

Przemówienie posła Kulczyńskiego (SD)

Rodowód historyczny Konstytucji wywodzi się z walk o wolność ludu, o prawa dla ludu, o władzę dla ludu, o walkę pełnych bohaterstwa i dramatycznego napięcia klas trwających przez długie wieki na gruncie przeciwieństw interesów mas ludowych i klas pasywnych. Już w wieku XVI — w dobie Polski Jagiellońskiej — zdawałoby się w złotym wieku kultury, szczęścia i pomyślności powszechnej podnoszą się głosy takie, jak Frycza Modrzewskiego i Stanisława Orzechowskiego o tym, że prawa tylko „pożytkom wielkich panów służą, a biedotę niewolstwem trapią”.

W 100 lat później toczącej Polkę rak wyzysku i niewoli chłopów doprowadza do krwawej fali buntów, które zdławione wracają w wieku XVIII, aby później po rozbiorach zaświecić ludu rzezi galicyjskiej, zgarmieć buntem chłopów śląskich, powrócić echem strajków chłopów okresu dwudziestolecia. Już w XVII stuleciu lud polski rozpoczyna więc pisać swoją własną, odrębną historię. Postawiony poza nawiasem szlacheckiej Rzeczypospolitej, lud pisze swą historię czynem rewolucyjnym, własną krwią.

Uplęgniło prawie 200 lat od pierwszych rewolucji chłopieckich Rzeczypospolitej, zanim bunt i protest ludu przemówił słowami Manifestu Ludu Polskiego, rzuconymi w twarz szlachcie: „Ojczyzna nasza to jest Lud Polski — zawsze była odłączona od ojczyzny szlachty. Morze krwi na całym świecie odgarnia szlachtę od ludu”.

Przechodząc do wieku Oświecenia, który na fali mieszczańskich ruchów rewolucyjnych i mieszczańskich hasel postępowych, płynących z rewolucyjnej Francji, przyniósł pierwsze reformy społeczne, pos. Kulczyński przytacza słowa Kołłątaja, który w dniach otwarcia obrad Sejmu Czteroletniego wolał:

„Jeżeli nie zaczniemy praw rządu polskiego od praw człowieka, jeśli nie powiemy, że ziemia polska jest ziemią ludu włościan, szluzimy nas samych, wydajmy się na poświęcenie w imię narodu — kraj nasz będzie zawsze wygodną knieją, u nowoludów przemiany raz możnawładztwo wewnetrzne, drugi raz przemoc zagraniczną, póty nas szarpać będzie, póki do szczytu nie wynieźmie imię Polski. Nie może być ten kraj wol-

nym, gdzie człowiek jest niewolnikiem”.

Podobne myśli o prawach człowieka i obywatela rozwija Stanisław Staszic. Hasła te mobilizują wole mas ludowych. Pod naciskiem mas miejskiego ludu — pospółstwa — jak mówiono wówczas, uchwalona została Konstytucja 3 Maja, która była klęską żywiołów magnackich. Mieszczaństwo i postępowe elementy szlacheństwa widziały w niej nadzieję utrzymania niepodległości narodu i zwycięstwo idei państwa nowoczesnego, rządzonego przez warstwy dążące do likwidacji ustroju feudalnego.

Konstytucja 3 Maja jest ogromnym krokiem naprzód w rozwoju historycznym narodu polskiego, stanowiącym zrozumiałym powód do dumy narodowej. Ale Konstytucja 3 Maja zatrzymała się przed progami uwłaszczenia chłopów. Toteż gdy w oparciu o Konstytucję 3-majową naród polski podjął walkę o niepodległość — walka ta została przegrana, gdyż polityka szlacheckiego egoizmu odpychała od udziału w tej walce szerokie masy chłopieckie.

Hasła i idee, rzucone przez myśliciel Oświecenia, szły również dalej od przepisów prawnych konstytucji majowej. Niosły one ze sobą zapowiedź tego wszystkiego, co przyniesie polską walkę klasową i narodową — wyzwoleńcza XIX wieku.

Po wielkich i okrutnych doświadczeniach rozbiorów — po okresie walk legionowych, głoszących głęboką wiarę, że „jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”, po przegranej powstania listopadowego i po powtórnym przegraniu w nim sprawy ludu, duch rewolucji się pogłębia.

Pod obuchem klęski powstania do umysłów demokratów polskich zaczyna przenikać świadomość, że utracona wolność jest do zdobycia jedynie wysiłkiem mas ludowych, podniesionych do godności narodu w rozbrajaniu z niemiejającą się wyzrec swych przywilejów szlachty.

Nadchodzi rok 1846. Na ostatnim skrawku niezależnej Polski w Krakowie wybucha rewolucja. Oklaska ona zadania, w których brzmią nuty socjalistyczne. Siły reakcji są jednak jeszcze zbyt potężne. Powstanie krakowskie upada.

W roku 1848, w roku wiosny ludów pojawia się Manifest Komunistyczny. Akces do niego

Chłop polski wiąże swój los z państwem budującym socjalizm

Przemówienie posła Ozgi-Michalskiego (ZSL)

Obszarnictwo — mówi pos. Ozgi-Michalski — stanowiąc mniej niż 1 proc. gospodarstw, miało w swym posiadaniu połowę całej ziemi w Polsce. W czasie tam było 2.700.000 bezrolnych, pracujących jako fizycy — najemnicy u obszarników. Lata międzywojenne były w dalszym ciągu latami pańszczyźnianej służby chłopieckiej i polskiej szlachty. W tym czasie rolnicy chłopieckie stawali się w coraz bardziej przepaść nędzy, a zmowa karteli zamylała bryki, wyrzucając na bruk setki tysięcy bezrobotnych, wśród nich i chłopów, którym udało się dostać pracę w mieście.

Zubożały lud, pozbawiony prawa do nauki, odepchnięty faszystowską Konstytucją od praw publicznych — walczył. Walka chłopiecka wiązała się z walką, prowadzoną przez klasę robotniczą. Rewolucyjne strajki chłopieckie ostatnich lat przedwojennych były prowadzone pod przewodnictwem klasy robotniczej.

Osiem lat minęło, gdy Manifest Lippowcy zrealizował idee strajków chłopieckich. Rezultatem było przekazanie chłopom dekretem rządu ludowego ziemi obszarnej. Niemniej jednak nie pozabawione są ni wsi kulałctwo wywiera nacisk na słab-

sze gospodarstwa rolne w kierunku uzależnienia ich od siebie. Walka klasy robotniczej i świadomych chłopów przekreśla zakusy elementów kapitalistycznych na wsi.

Dzięki wszechstronnej pomocy państwa w pierwszych pięciu latach niepodległości, indywidualne gospodarstwa chłopieckie uwolnione zostały od wsi, a rozwijający się przemysł, wchłaniający bez przerwy nadwyżki ludności wiejskiej, zahamował proces dziełcia tym czynnikiem rozwinięty drobne i średnirolne gospodarstwa chłopieckie na stwierdzenie czego wystarczy fakt, że na roli pracuje o 50 procent ludzi mniej, a mimo to wytwarzają oni tyle plodów rolnych, ile dawała cała gospodarka obszarowa i chłopiecka przed wojną. W przeliczeniu na jednego mieszkańca produkcja rolna jest o 1/3 większa niż przed wojną. Jest to wynik skutecznego realizowanego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Mimo to w porównaniu z olbrzymim napięciem sił ze strony klasy robotniczej, która niesie na swoich barkach ciężar gigantycznego uprzemysłowania kraju, wieś jako całość pozostaje

głęboko w tyle za ogromnym wysiłkiem i ofiarnością robotników. Musi być prowadzona walka o stałe umacnianie spójni między miastem a wsią. Trzeba uruchomić wszystkie rezerwy wzrostu produkcji tkwiącej w indywidualnych gospodarstwach. Trzeba walczyć o towarowość produkcji rolnej, o sumienne wykonywanie obowiązków dostaw.

Odmienność obecnej struktury gospodarczej wsi w porównaniu ze strukturą przemysłową, każe walczyć o umocnienie i dalszy rozwój PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych. PGR-y są dzisiaj ważnymi ośrodkami oddziaływania na indywidualne gospodarstwa chłopieckie, ale decydującym czynnikiem dla rodującego się społeczeństwa państwa są państwowe ośrodki maszynowe i gminne ośrodki maszynowe. Należy zwrócić szczególną uwagę na rozwój spółdzielni produkcyjnych typu pierwszego.

Mimo swojej młodości i mimo wielu trudów na które napotykały, spółdzielnie produkcyjne osiągnęły już poważne sukcesy. Na wsi polskiej dzisiaj przykład i pomoc Związku Radzieckiego i tego co

się zasadniczo międzynarodowa pozycja Polski. Przewrzeszła Polska nie miała przyjaźni swoich sąsiadów. Polska Ludowa pozostaje w przyjaznych stosunkach ze wszystkimi sąsiadami i naród polski może spokojnie oddać swój twórczy wkład w budowanie państwa socjalistycznego.

Przekształcania ustroju społecznego i budowy pokolowych stosunków — ze wszystkich krajami. Świadczy o tym wszystkie traktaty pokojowe do zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego.

Na gruncie nowego typu stosunków międzynarodowych, odpowiadających duchowi socjalistycznego międzynarodowego, rozwija się i wzrasta wymiana handlowa i współpraca gospodarcza na podstawie równości i wzajemnej korzyści, jak również ścisła współpraca w dziedzinie kultury. Ważnym organem tej współpracy jest Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na skutek rozwoju nowego socjalistycznego typu stosunków międzynarodowych zmienia

się w nierozdzielny sojusz z robotnikami stanowiącymi siłę ludową państwa i bierze na siebie wspólny ciężar z państwem w walce o wolność i dobrobyt. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju. W tym celu państwo musi być w stanie zapewnić im warunki do pracy i rozwoju.

Klasa robotnicza — awangarda narodu

Przemówienie tow. posła Dworakowskiego (PZPR)

Nawiązując do słów Prezydenta Bieruta mówca stwierdza, że obecna Konstytucja jest ucieleśnieniem 70-letniej walki polskiej klasy robotniczej. Nasza klasa robotnicza, która od wieloletniej walki o wolność i o wyzwolenie narodu, była wiodącą siłą polityczną, która stanęła do nieprzejednanej walki z mocarstwami zaborczymi.

Socjal — demokracja Królestwa Polskiego i Litwy rozwija szeroką działalność rewolucyjną wtedy, gdy burżuazja i obszarństwo polskie pod wodzą Dmowskiego przechodzą na stronę obozu pokoju i postępu społecznego.

W latach 70-tych ubiegłego stulecia, wtedy, kiedy klasa wyzyskująca Polski szły na ugodę i współpracę z zaborcami, nieśmiertelny „Wielki Proletariat” był jedyną siłą polityczną, która stanęła do nieprzejednanej walki z mocarstwami zaborczymi.

Socjal — demokracja Królestwa Polskiego i Litwy rozwija szeroką działalność rewolucyjną wtedy, gdy burżuazja i obszarństwo polskie pod wodzą Dmowskiego przechodzą na stronę obozu pokoju i postępu społecznego.

W latach 70-tych ubiegłego stulecia, wtedy, kiedy klasa wyzyskująca Polski szły na ugodę i współpracę z zaborcami, nieśmiertelny „Wielki Proletariat” był jedyną siłą polityczną, która stanęła do nieprzejednanej walki z mocarstwami zaborczymi.

Socjal — demokracja Królestwa Polskiego i Litwy rozwija szeroką działalność rewolucyjną wtedy, gdy burżuazja i obszarństwo polskie pod wodzą Dmowskiego przechodzą na stronę obozu pokoju i postępu społecznego.

(Dalszy ciąg na str. 6)

SEJM DYSKUTUJE NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

(Dalszy ciąg ze str. 5)

O niezłomnej woli mas pracujących i całego narodu polskiego utrzymania pokoju świadczy 18 milionów podpisów zebranych pod Apelem Sztokholmskim oraz 18 milionów głosów oddanych za Apelem Sztokholmskim o zachowanie pokoju znalazła swój wyraz w uchwałach Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 grudnia 1950 r., która stwierdza, że „Sejm Ustawodawczy RP popiera w całej pełni propozycję II Światowego Kongresu Obródców Pokoju, zmierzającą do przywrócenia i utrzymania pokoju oraz do odbudowy zaufania między wszystkimi krajami, niezależnie od ustroju społecznego”. Znalazła ona również wyraz w ustawie z dnia 29 grudnia

1950 r. o obronie pokoju. Należy tu wspomnieć, że art. 75 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewiduje udzielanie azylu obywatelom państw obcych, przesiedlonym za działalność w obronie pokoju. Gwarantując pozostawienia woli narodu zachowania pokoju będzie art. 28 Konstytucji, który głosi: „Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polskę Rzeczpospolitą Ludową albo gdy z umów międzynarodowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji”.

Pokojowa polityka Polski Ludowej oparta jest na przekonaniu o możliwości pokojowej współpracy i pokojowego współdziałania różnych systemów politycznych i gospodarczych. Do-

świadczenie II wojny światowej wykazało, że odmiennie systemy polityczno-gospodarcze nie stanowią przeszkody dla wspólnego działania państw przeciw agresji. Dlatego też w interesie zarówno Polski jak i niektórych państw zachodnioeuropejskich leży, aby nadal obowiązywał: „Układ polityczny między Polską a Francją” z 19 lutego 1921 r. oraz „Układ z W. Brytanią” z sierpnia 1939 r., które przewidują wzajemną pomoc na wypadek agresji niemieckiej.

Sily Zbrojne Polski Ludowej zaopatrzone w rosnącą bazę gospodarczą, pozostające poprzez swój skład społeczny, swe wychowanie ideologiczne w ścisłym związku z masami pracującymi, co raz wydatniej spełniają — przy boku Armii Ra-

dzieckiej — swe zadania odstraszenia imperialistów od wszczynania awantur wojennych. Polska — jak powiedział Prezydent Bierut na VII Plenum KC PZPR — przestała być krajem biednym, bezbronny i niebezpiecznym. Jej nowa Konstytucja wyraża niezłomną wolę narodu wykonania wielkich i trudnych zadań zabezpieczenia trwałego pokoju dla całej ludzkości, wyraża głębokie zrozumienie, że wojna nie jest nieobliczalnym zagrożeniem sił nadprzyrodzonych, lecz że człowiek może pokonać żywioły imperializmu Drogowskizem tu są słowa Józefa Stalina: „Pokoju zostanie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę utrzymania pokoju i będą jej bronili do końca”.

wolane są rady narodowe. Zwalczając one — jak mówi projekt Konstytucji — przejawy samowoli, biurokratycznego stosunku do obywateli, sprawują kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw i instytucji. Na niebezpieczeństwo biurokratyzmu wskazuje Bierut, określając je jako aktualne, szkodliwe i szczególnie

dokuczliwe zjawisko we wzajemnych stosunkach między ogniwami aparatu państwowego a szerokimi masami.

Konstytucja, która w radach narodowych widzi jedną formę realizacji woli ludu, opiera się w swych paragrafach, dotyczących terenowych organów władzy państwowej na osiągnięciach rad. Osiągnięcia te będzie

wzwiększali, przewyciężając braki pracy rad i umacniając rolę rad w dziele budownictwa socjalistycznego, w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni. Rady będą ostrym orężem w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju, zgodnie ze wskazaniami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Konstytucja stwarzając perspektywy rozwojowe dla całego narodu polskiego nie pomija rzemiosła, które widzi w niej odpowiedzialność swoich zadań. Rzemiosło polskie manifestuje dyskusję nad projektem Konstytucji, rzemiosło wzięło liczny udział, odbyły się liczne zebrania w środowiskach rzemieślniczych.

Konstytucja, która Seim ma uchwalić, jest pierwszą w dziejach Polski Konstytucją całego narodu, jednoczącą się w Narodowym Froncie walki o pokój i realizację zadań wielkiego planu 6-letniego.

Przemysłowiec kraju do podniesienia wydajności pracy w całej gospodarce w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie. Uprzemysłowienie kraju jest podniesieniem kultury mas pracujących, oznacza rozwój elektryfikacji, radiofizyki, kinematografii, wydawnictw książkowych i prasy. Uprzemysłowienie kraju jest podniesieniem kultury mas pracujących, oznacza rozwój elektryfikacji, radiofizyki, kinematografii, wydawnictw książkowych i prasy. Uprzemysłowienie kraju jest podniesieniem kultury mas pracujących, oznacza rozwój elektryfikacji, radiofizyki, kinematografii, wydawnictw książkowych i prasy.

O wielkich przeobrażeniach, jakie dokonały się w Polsce świadczą ogromny wzrost klasy robotniczej i nowej inteligencji. Klasa robotnicza rośnie nie tylko ilościowo, zmienia się psychologia ludzi przychodzących do przemysłu, podnosi się poziom kwalifikacji robotników. Klasa robotnicza staje się coraz bardziej świadoma i coraz lepiej rozumie swoją rolę i swoje zadania w Polsce Ludowej. Rozwój

przemysłu nie tylko dał pracę milionom chłopów, lecz dzięki niemu powstaje baza dla rekonstrukcji rolnictwa, dla zaopatrzenia go w traktory, maszyny, nawozy sztuczne i elektryczność. Wiesz wkracza na drogę przebudowy dotychczasowej zacofanej gospodarki, na drogę gospodarki zespolonej, na drogę spółdzielczości produkcyjnej, na jedną drogę umożliwiającą chłopstwu pracującemu korzystanie z wszystkich zdobyczy wiedzy i postępu. Wiesz spożywa obecnie o wiele więcej niż przed wojną artykułów spożywczych i przemysłowych. W uprzemysłowieniu kraju chłopstwo pracujące zainteresowane jest na równi z klasą robotniczą.

Uporzędowanie kraju do podniesienia wydajności pracy w całej gospodarce w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie. Uprzemysłowienie kraju jest podniesieniem kultury mas pracujących, oznacza rozwój elektryfikacji, radiofizyki, kinematografii, wydawnictw książkowych i prasy. Uprzemysłowienie kraju jest podniesieniem kultury mas pracujących, oznacza rozwój elektryfikacji, radiofizyki, kinematografii, wydawnictw książkowych i prasy.

O wielkich przeobrażeniach, jakie dokonały się w Polsce świadczą ogromny wzrost klasy robotniczej i nowej inteligencji. Klasa robotnicza rośnie nie tylko ilościowo, zmienia się psychologia ludzi przychodzących do przemysłu, podnosi się poziom kwalifikacji robotników. Klasa robotnicza staje się coraz bardziej świadoma i coraz lepiej rozumie swoją rolę i swoje zadania w Polsce Ludowej. Rozwój

przemysłu nie tylko dał pracę milionom chłopów, lecz dzięki niemu powstaje baza dla rekonstrukcji rolnictwa, dla zaopatrzenia go w traktory, maszyny, nawozy sztuczne i elektryczność. Wiesz wkracza na drogę przebudowy dotychczasowej zacofanej gospodarki, na drogę gospodarki zespolonej, na drogę spółdzielczości produkcyjnej, na jedną drogę umożliwiającą chłopstwu pracującemu korzystanie z wszystkich zdobyczy wiedzy i postępu. Wiesz spożywa obecnie o wiele więcej niż przed wojną artykułów spożywczych i przemysłowych. W uprzemysłowieniu kraju chłopstwo pracujące zainteresowane jest na równi z klasą robotniczą.

Uporzędowanie kraju do podniesienia wydajności pracy w całej gospodarce w przemyśle, budownictwie, transporcie i rolnictwie. Uprzemysłowienie kraju jest podniesieniem kultury mas pracujących, oznacza rozwój elektryfikacji, radiofizyki, kinematografii, wydawnictw książkowych i prasy. Uprzemysłowienie kraju jest podniesieniem kultury mas pracujących, oznacza rozwój elektryfikacji, radiofizyki, kinematografii, wydawnictw książkowych i prasy.

O wielkich przeobrażeniach, jakie dokonały się w Polsce świadczą ogromny wzrost klasy robotniczej i nowej inteligencji. Klasa robotnicza rośnie nie tylko ilościowo, zmienia się psychologia ludzi przychodzących do przemysłu, podnosi się poziom kwalifikacji robotników. Klasa robotnicza staje się coraz bardziej świadoma i coraz lepiej rozumie swoją rolę i swoje zadania w Polsce Ludowej. Rozwój

Rzemiosło w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni

Przemówienie posła Moskwy (SD)

Posel Moskwa (SD) omawiając projekt Konstytucji podkreśla, że rzemiosło polskie w ramach Frontu Narodowego walki o pokój i plan 6-letni odznacza się wielką dynamiką, zgodną z postępowymi tradycjami narodu polskiego. W warunkach kapitalizmu rzemiosło polskie było wyzyskiwane przez kartelowy wielki kapitał i lichwe bankowa. Burżuazja demoralizująca rzemieślnika przetrzymując go na drodze wyzysku i spekulacji, odrywała rzemieślnika od ich naturalnego sojusznika — klasy robotniczej. Rządy sanacyjne nie dbały o rozwój rzemiosła. Wielki kapitał wykorzystywał rząd, który za pomocą ustaw i rozporządzeń krepował rzemiosło w jego walce zapewnienia sobie egzystencji.

Na pręgu Polski Ludowej stało więc rzemiosło polskie z

wielkimi stratami materialnymi i z olbrzymim obciążeniem ideologicznym burżuazji, które nie pozwoliło zrozumieć, że w rozwoju państwa, w budowie kraju przyczynił się do zbliżenia rzemiosła z kierowniczą siłą narodu polskiego — klasą robotniczą, ukazując szerokie perspektywy pracy rzemiosła w ustroju budującego się socjalizmu. Wbrew wrogiej propagandzie, usiłującej nie dopu-

ścić do rozwoju świadomości politycznej wśród rzemiosła, świadomość ta wzrasta z każdym dniem, stwarzając podstawy dla przemian w strukturze organizacyjnej i ekonomicznej rzemiosła.

Polska Ludowa na przestrzeni 8 lat od Manifestu PKWN stwarzała warunki umożliwiające dokonywanie się wśród rzemiosła głębokich przemian natury zarówno ideologicznej jak i ekonomicznej. Udział rzemiosła w tworzącym wysiłku w odbudowie kraju przyczynił się do zbliżenia rzemiosła z kierowniczą siłą narodu polskiego — klasą robotniczą, ukazując szerokie perspektywy pracy rzemiosła w ustroju budującego się socjalizmu. Wbrew wrogiej propagandzie, usiłującej nie dopu-

ścić do rozwoju świadomości politycznej wśród rzemiosła, świadomość ta wzrasta z każdym dniem, stwarzając podstawy dla przemian w strukturze organizacyjnej i ekonomicznej rzemiosła.

Polska Ludowa na przestrzeni 8 lat od Manifestu PKWN stwarzała warunki umożliwiające dokonywanie się wśród rzemiosła głębokich przemian natury zarówno ideologicznej jak i ekonomicznej. Udział rzemiosła w tworzącym wysiłku w odbudowie kraju przyczynił się do zbliżenia rzemiosła z kierowniczą siłą narodu polskiego — klasą robotniczą, ukazując szerokie perspektywy pracy rzemiosła w ustroju budującego się socjalizmu. Wbrew wrogiej propagandzie, usiłującej nie dopu-

ścić do rozwoju świadomości politycznej wśród rzemiosła, świadomość ta wzrasta z każdym dniem, stwarzając podstawy dla przemian w strukturze organizacyjnej i ekonomicznej rzemiosła.

Polska Ludowa na przestrzeni 8 lat od Manifestu PKWN stwarzała warunki umożliwiające dokonywanie się wśród rzemiosła głębokich przemian natury zarówno ideologicznej jak i ekonomicznej. Udział rzemiosła w tworzącym wysiłku w odbudowie kraju przyczynił się do zbliżenia rzemiosła z kierowniczą siłą narodu polskiego — klasą robotniczą, ukazując szerokie perspektywy pracy rzemiosła w ustroju budującego się socjalizmu. Wbrew wrogiej propagandzie, usiłującej nie dopu-

ścić do rozwoju świadomości politycznej wśród rzemiosła, świadomość ta wzrasta z każdym dniem, stwarzając podstawy dla przemian w strukturze organizacyjnej i ekonomicznej rzemiosła.

Polska Ludowa na przestrzeni 8 lat od Manifestu PKWN stwarzała warunki umożliwiające dokonywanie się wśród rzemiosła głębokich przemian natury zarówno ideologicznej jak i ekonomicznej. Udział rzemiosła w tworzącym wysiłku w odbudowie kraju przyczynił się do zbliżenia rzemiosła z kierowniczą siłą narodu polskiego — klasą robotniczą, ukazując szerokie perspektywy pracy rzemiosła w ustroju budującego się socjalizmu. Wbrew wrogiej propagandzie, usiłującej nie dopu-

ścić do rozwoju świadomości politycznej wśród rzemiosła, świadomość ta wzrasta z każdym dniem, stwarzając podstawy dla przemian w strukturze organizacyjnej i ekonomicznej rzemiosła.

Uporzędowanie kraju - to potężna dźwignia umacniania spójni klasy robotniczej i pracującego chłopstwa

Przemówienie tow. posła Witaszewskiego (PZPR)

Art. 7 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ust. 1 mówi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa opierając się na społecznych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego w ściśle jednolitej, przezroczystej, demokratycznej i socjalistycznej formie, rozstrzygniętej przez naród”.

Trzęsąc tym artykułem posiada ogromne znaczenie faktyczne, gdyż wytycza on kierunek rozwoju gospodarki narodowej i uznaje zasady rozwijania gospodarki i życia kulturalnego w ramach planów narodowych. W Konstytucji z 17 maja 1921 r. i w Konstytucji z 17 kwietnia 1935 r. nie ma ani jednego sformułowania, które by precyzyjnie jasno i niedwuznacznie podstawił społeczne i drogi rozwojowe ówczesnej Polski. Owczesny Sejm nie mógł i nie chciał precyzyjnie, komu będą służyć prawa zawarte w tych Konstytucjach. Owczesna oficjalna statystyka podawała cyfrę miliona bezrobotnych. Klasa robotnicza i młodzież nie miały żadnych perspektyw. Wiesz polska była obrazem nędzy i ubóstwa, a Polska kapitalistyczno-obszarniaka była krajem zacofanym o niskim poziomie sił wytwórczych.

Dopiero objęcie władzy przez masę ludową z klasą robotniczą na czele, dopiero unarodowienie średniego i wielkiego przemysłu, reforma rolna i wejście na drogę budowania socjalizmu mogły doprowadzić do potężnego rozwoju sił wytwórczych, do wyrownania wiekowego zacofania, do podniesienia dobrobytu i kultury narodu.

Odbudowa przemysłu i uprzemysłowienie kraju postępowało o wiele szybciej, niż w krajach kapitalistycznych mniej zniszczonych przez wojnę. Klasa robotnicza, widząc że pracuje dla siebie, dla swego Państwa Ludowego, rozwinięła szlachetne marowe współzawodnictwo pracy. Przystąpiła ona do wykonania zadań postawionych przez Partię i Rząd.

Dzięki nieocenionej pomocy Zw. Radzieckiego odbudowa i uprzemysłowienie kraju zostały znacznie przyspieszone. Poważnym czynnikiem w rozwoju przemysłowym Polski stał się powrót Ziemi Zachodnich do macierzy. W Polsce Ludowej ziemie te rozkwitają nowym życiem, stają się terenem intensywnego uprzemysłowienia i przyczyniają się do przekształcenia kraju w kraj potężny, wysoko rozwiniętego nowoczesnego przemysłu.

Osiągnięte rezultaty stworzyły dopiero podstawę dla dalszego rozwoju. By osiągnąć cel, klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym stworzyła program działania, opracowała plan 6-letni.

Masy pracujące naszego kraju rozumiały, że realizacja tego planu wymagać będzie ogromnego wysiłku i wielu wyrzeczeń, wymagać będzie nowych, wyższych i lepszych form i metod pracy, wyższej techniki i naszego przemysłu, aby praca stała się lżejsza i bardziej wydajna i wreszcie, że realizacja zadań planu 6-letniego odbywać się będzie w ostrej walce klasowej z resztkami kapitalistów i ich sprzymierzeńcami, z międzynarodowym imperializmem.

Pomyślna realizacja zadań planu 6-letniego w pierwszych dwóch latach i dane roku bieżącego świadczy o olbrzymim dalszym wzroście i decydującym znaczeniu przemysłu socjalistycznego dla rozwoju i przeobrażenia całej gospodarki.

O wielkich przeobrażeniach, jakie dokonały się w Polsce świadczą ogromny wzrost klasy robotniczej i nowej inteligencji. Klasa robotnicza rośnie nie tylko ilościowo, zmienia się psychologia ludzi przychodzących do przemysłu, podnosi się poziom kwalifikacji robotników. Klasa robotnicza staje się coraz bardziej świadoma i coraz lepiej rozumie swoją rolę i swoje zadania w Polsce Ludowej. Rozwój

Władza prawdziwie demokratyczna

Przemówienie wicemarszałka Barcikowskiego (SD)

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Ludowej — rozpoczęła wicemarszałek Barcikowski — zbieżność się w czasie z VIII rocznicą Manifestu PKWN. Do wielkopomnego Manifestu Lipcowego naród polski doświadczył dziesiątkami lat krwawych zmagań robotnika i chłopstwa polskiego o zniesienie wyzysku i kapitalistów i obszarników, o obalenie ich władzy, o utworzenie nowego ustroju społeczno-politycznego, odpowiadającego najwłaściwszym interesom i najistotniejszemu dążeniu mas ludowych, wszystkich ludzi pracy. Rewolucja ludowo-demokratyczna została uwieczniona zwycięstwem. Dziś narodowy front walki o pokój i plan 6-letni jednoczy wszystkich ludzi pracy, którzy przy boku klasy robotniczej, kierowniczej siły narodu, budują socjalizm.

Następnie mowa przechodzi do omówienia zagadnień ustroju demokracji ludowej i przeprowadza szereg porównań z ustrojem demokracji burżuazyjnej. W demokracji burżuazyjnej panuje fałsz konstytucyjny i propagandowy, maskujący faktyczną dyktaturę burżuazji. W świetle tego, system demokracji ludowej uzyskuje walory o wysokiej moralnej wartości. Klasa robotnicza, będąc przodującą klasą społeczeństwa, sprawuje państwowe kierownictwo nie dla stworzenia sobie uprzywilejowanej pozycji, nie dla realizacji interesów szerokiej masy pracujących, dla zbudowania społeczeństwa bezklasowego.

Celem władzy ludowej jest zabezpieczenie zdobyczy ludu pracującego, jego władzy i wolności przed wszelkimi siłami wrogimi, zarówno w stosunkach międzynarodowych jak i wewnętrznych. Dlatego władza ludowa dba o nieustanny rozwój i wzrost sił wytwórczych kraju, to jest jego uprzemysłowienie, likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego. Budowane są fabryki, szkoły, uniwersytety, nowe miasta, teatry, biblioteki, przedszkola, żłobki, kraj przechodzi od rolniczego prymitywu do kultury przemysłowo-rolniczej. Władza ludowa organizuje gospodarkę ludową w oparciu o uspołecznione przedsiębiorstwa, mając do dyspozycji środki produkcji, wymiary, komunikacji, kredyty, mając monopol handlu zagranicznego oraz mając

Rady narodowe — najbardziej demokratyczną organizacją państwową

Przemówienie tow. posła Albrechta (PZPR)

Istotą ustroju, którego zasady prawne określa projekt Konstytucji stanowi fakt, że władza leży w rękach mas pracujących. Zasada ta znalazła sformułowanie w pierwszym artykule Konstytucji.

Wszelkie organa władzy państwowej funkcje swe sprawują w oparciu o masy i przy ich współdziałaniu oraz z ich upoważnienia i pod ich kontrolą. Państwową i najbardziej demokratyczną formą sprawowania władzy przez masy pracujące są tereny rady narodowe. Kolosalna praca, która ma na celu wprowadzenie na miejsce demokracji burżuazyjnej demokracji proletariackiej, wykonana być musi przez Rady. Władza rad — wskazuje towarzysze Stalin — oparta jest o najbardziej masową, demokratyczną organizację państwową, będącą areną spójni i współpracy robotników i chłopów. Jest przez to samo władzą większości ludności nad mniejszością, państwem tej większości, wyrażeniem jej dyktatury. Jednocześnie łącząc władzę ustawodawczą i wykonawczą jest szkołą rządzenia krajem.

Postanowienia Konstytucji, stanowiące, że rady narodowe są podstawowymi organami władzy państwowej, opierają się o bogaty dorobek pracy i autoritet, jaki rady narodowe uzyskały w dotychczasowym rozwoju. Zależącej tej formy władzy powstają w roku 1918 na bazie walk rewolucyjnych proletariatu polskiego. Zdławione przez terror burżuazji powstają w nowej formie jako rady narodowe na bazie walki, która prowadzi masy pracujące kraju pod przewodnictwem PPR w okresie o-

swym ręku własność ogólnonarodową jak: lasy, wody, transport kolejowy i powiaty, PGR-y, POM-y, urządzenia komunalne itp. Władza ludowa dąży do zapewnienia rozwoju i wszechstronnej zaspokojenia potrzeb wytwórczych, konsumpcyjnych i kulturalnych, dbając o stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych. A więc celem władzy ludowej jest wzrost bogactwa społecznego, prowadzenie gospodarki planowej bez kryzysów ekonomicznych i bezrobocia.

Sprawność funkcjonowania aparatu państwowego zależy od stopnia przestrzegania praworządności, o której mówi art. 4 projektu Konstytucji. Ponieważ prawa naszego Państwa są wyrazem woli ludu pracującego i jego interesów, nieprzestrzeganie praworządności godzi w te interesy i narusza ustanowiony porządek ustrojowy, zdobyty olbrzymim wysiłkiem mas.

Przestrzeganie praw jest nie tylko obowiązkiem obywatela, ale przede wszystkim organów władzy i administracji państwowej — mówi o tym art. 4 punkt 3 projektu Konstytucji. Organy państwa ludowego nie zostają w oderwaniu od mas, lecz przeciwnie opierają się w swej działalności na ich świadomym i czynnym współdziałaniu, które jest jednocześnie kontrolą działalności tych organów. Organy państwa ludowego obowiązane są składać sprawozdania, rozpatrywać zażalenia i życzenia obywateli, wyjaśniać cele i wytyczne polityki państwa ludowego we wszystkich dziedzinach działalności państwowej. Organy administracji państwowej władza ludowa poddaje pod kontrolę przedstawicieli ludu wybieranych do Sejmu i rad narodowych, które troszcząc się o codzienne potrzeby i interesy ludności, mają bardzo szerokie pole do działania. Takiej wszechstronnej kontroli praworządności organów państwowych nie ma i być nie może w żadnym państwie burżuazyjnym.

Dominującą cechą państwa ludowego jest to, że władze w nim sprawuje eksploatowana dawniej większość nad zniośnią eksploatacją mniejszość, w celu zbudowania socjalizmu. Ta właściwość określa funkcje tego państwa i metody działalności aparatu państw-

owego. Żaden typ państwa nie rezygnuje z zasady dławienia wrogich klas, lecz w odróżnieniu od wszelkiego typu państw burżuazyjnych państwo ludowe stosuje przymus państwowy nie wobec mas ludowych, a jedynie wobec ich wrogów, wykorzystując przy tym metody przymusowego wychowania wobec opornych elementów, nie chcących się dobrowolnie podporządkować zbiorowej dyscyplinie. Znajdując to aprobatę większości mas pracujących. Metoda łaczenia przekonywania z przymusem jest charakterystyczna wyłącznie dla państwa ludu pracującego, gdyż żadne państwo eksploatatorskie nie jest w stanie przekonać mas pracujących o konieczności dobrowoli poszanowania praw eksploatatorów, skutkiem czego musi się uciekać do narzucania woli klasy panującej przy pomocy siły i strachu.

Typ państwa i jego funkcje określają formy i działanie organów państwowych. Charakter tych organów w państwach burżuazyjnych jest zawoławony, monteskiuszowską zasadą trójpodziału władzy: na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądowną. W istocie zaś dla panowania burżuazji właściwy jest nie podział władzy, lecz nadzór nad władzą ustawodawczą i sądowną.

Władza państwowa w państwie typu socjalistycznego jest jednolita i niepodzielna. Zrodłem jej jest jednolitość władzy klasy robotniczej i ekonomicznej system ekonomicznej i socjalistycznej własności narzędzi produkcji. Jednolitość władzy państwowej nie wyklucza różnorodności form w jej realizacji. Projekt Konstytucji przeprowadza ściśle rozgraniczenie kompetencji poszczególnych organów i ustala dla każdego określony tryb działania.

Do podstaw organizacyjnych władzy ludowej należy zasada łączności organów władzy z masami ludowymi oraz centralizm demokratyczny, umożliwiający przedstawicielowi ludu w Sejmie branie bezpośredniego udziału w życiu państwa, a jednocześnie występowanie w roli rzecznika interesów całego państwa.

Omawiając funkcje poszczególnych organów władzy ludowej mowa wskazuje, że jedynym orzaniem ustawodawczym jest Sejm. Uchwała o narodowe plany gospodarcze i budżety państwowe, powołuje Rząd i wybiera Radę Państwa. Najbliższy nowy Sejm będzie liczył ponad 400 posłów wybranych na 4 lata.

Drugim z kolei naczelnym organem władzy ludowej jest Rada Państwa. Według projektu Konstytucji wykonuje ona wole Sejmu, szereg czynności należących do Głowy Państwa, wiec kolegiatną Głową Państwa, co oznacza dalszą demokratyzację struktury naczelnych organów władzy państwowej. Poza tym Rada Państwa kontroluje działalność Rządu, wydaje dekrety z mocą ustawy, interpretuje ustawy o rząd załatwia czynności dyplomatyczne; dalej — wybiera Sąd Najwyższy i powołuje Prokuratora Generalnego. Do uprawnień Rady Państwa należą również zwierzchni nadzór nad radami narodowymi.

Poza Seimem i Radą Państwa jako naczelnymi organami władzy państwowej władza ludowa powołuje naczelne organy administracji państwowej do których należą Rada Ministrów i ministrowie. Organy administracji państwowej nie mają interesów antagonicznych w stosunku do organów kontrolujących — jak się to dzieje w państwach burżuazyjnych — służy interesom ludu i działają w całości z nimi harmonijnie. Praca ministrów, kierujących poszczególnymi resortami, jest skoordynowana, to znaczy nie jest odzwana od ogólnej linii politycznej.

System rad narodowych — który mowa omawia następnie — jest zbudowany ściśle według zasad centralizmu demokratycznego. Kończąc przemówienie Wicemarszałek Barcikowski podkreśla, że projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest produktem wielkiego wysiłku mas pracujących i ich przedstawicieli — Komisji Konstytucyjnej. Największy do niej wkład wnieśli ci, którzy swoim nieustannym wysiłkiem w ciągu ośmiu ostatnich lat budowali nową polską rzeczywistość.

Jedną z zadań państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa przed radą, są komisje rady — jej organy pomocnicze. Praca komisji i akcja kontroli społecznej, akcja wykrywania błędów i braków ma duże znaczenie na etapie obecnym — etapie ostrej walki klasowej. Komisje skupiają około 140 tys. ludzi. W pracy komisji można zauważyć pewne braki, bądź to na odcinku współpracy z przemyślnictwem, bądź polegające na niskim dorobku pracy komisji.

Rady narodowe sprawują władzę poprzez swe organa wykonawcze, jakimi są przediał rad. Demokratyczny charakter tej formy władzy wykonawczej podkreśla Konstytucja, głosząc, iż przediał podlega radzie narodowej, która je wybierała. Prezydium skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodczujną skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodczujną skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodczujną skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodczujną skupiają w swych rękach całość władzy w terenie.

Tak styl pracy zapewnić może sobie przediał przez przyzwyczajanie metody krytyki i samokrytyki w ocenie własnej pracy. W tym celu należy wykorzystywać krytykę płynącą z dołu od mas oraz krytykę prasową.

Projekt Konstytucji głosi, że rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju i coraz lepszemu zaspokojeniu potrzeb ludności. Jakkolwiek wkład pracy rad w tej dziedzinie jest niemały nie zmobilizowały one wszystkich dostępnych środków dla co-

twórczej i aktywnej masy ludowych w kierunku budownictwa nowego ustroju społecznego.

Dla rad narodowych zastrzeżone są rozległe i różnorodne funkcje w dziedzinie życia politycznego i gospodarczego. Budżet, plan gospodarczy, zagadnienia zdrowia, oświaty, kultury, spraw rolnictwa i przemysłu, urzędów komunalnych leżą w zakresie uprawnień i obowiązków rad i ich organów. Konstytucja zabezpiecza demokratyczny charakter rad, organów, wywodzących swa władzę z woli ludu i skrupulatnie reprezentantów mas, przewidując formę wyłaniania rad w drodze wyborów. Aby rady mogły być faktycznymi wyrazicielami woli mas, składać się muszą z ludzi, cieszących się autorytetem, jak najściślej powiązanych z masami pracującymi swego terenu. Codzienna praca rad wykazała, że niedostateczny jest w nich udział klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, niedostateczna jest liczba kobiet i młodzieży, nie w pełni zachowana jest zasada reprezentacji bezpartyjnych obywateli. Stwierdzić także należy częste odzwalnianie rady od terenu.

Nalożony na członków rad obowiązek składania sprawozdań wyborcom ze swej pracy wpłynęł dodatnio na umocnienie więzi między radami i masami pracującymi, a co za tym idzie umocnił autoritet rad wśród mas pracujących kraju.

Organem wypróbowanym w codziennej pracy rady w zakresie kontroli społecznej i mobilizacji ludności do zadań sto-

jących przed radą, są komisje rady — jej organy pomocnicze. Praca komisji i akcja kontroli społecznej, akcja wykrywania błędów i braków ma duże znaczenie na etapie obecnym — etapie ostrej walki klasowej. Komisje skupiają około 140 tys. ludzi. W pracy komisji można zauważyć pewne braki, bądź to na odcinku współpracy z przemyślnictwem, bądź polegające na niskim dorobku pracy komisji.

Rady narodowe sprawują władzę poprzez swe organa wykonawcze, jakimi są przediał rad. Demokratyczny charakter tej formy władzy wykonawczej podkreśla Konstytucja, głosząc, iż przediał podlega radzie narodowej, która je wybierała. Prezydium skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodczujną skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodczujną skupiają w swych rękach całość władzy w terenie. Nieodczujną skupiają w swych rękach całość władzy w terenie.

Tak styl pracy zapewnić może sobie przediał przez przyzwyczajanie metody krytyki i samokrytyki w ocenie własnej pracy. W tym celu należy wykorzystywać krytykę płynącą z dołu od mas oraz krytykę prasową.

Projekt Konstytucji głosi, że rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju i coraz lepszemu zaspokojeniu potrzeb ludności. Jakkolwiek wkład pracy rad w tej dziedzinie jest niemały nie zmobilizowały one wszystkich dostępnych środków dla co-

Stolica wita Młodych Przewodników — budowniczych Polski Ludowej

Piękna oprawa

Do pierwszych przedchodni śpieszący do pracy uśmiecha się z plakatem 8-letnie dziecko. „Mam 8 lat, tyle co Polska Ludowa...” — czytają przedchodni i uśmiechają się do własnych myśli, do wspomnienia o swoim szczęśliwym dziecku. Dalej barwne plakaty złotowe wywołują młodzież do współzawodniczenia, udziału w budowie socjalizmu.

Na Trasie W — Z, wolno porusza się samochód techniczny MPK z niezliczoną ilością flag. Zatrzymał się przy pobliskiej latarni. Za nim młoda w porannym słońcu białe — czerwone i czerwone chorągwie.

Każdy dzień przynosi w wygładzie Warszawy zmiany. Stolica wita delegatów, na Złot muzyka, śpiewem, tańcem i poświęconym wyglądem.

Przy zbiegu Alei Świerczewskiego i Nowotki na drewnianym pomoście czerwona tabliczka z napisem — „Warta Konstytucyjna. Wśród stolarzy i ruszowników uwijają się chłopcy z SP, robotnicy Muranowa i FSO. Wystawa musi być skonańczona na niedzielę. Czasu pozostało niewiele. Na okolym, wysokim pomostem placu rytmują się kontury mapy Polski, wykonane z tłuścizna cegły, piaskowca, żużlu i szkła.

Na mapie — informują nas wykonawcy — ustawimy makietę zakładów przemysłowych znajdujących się na danym terenie. Tu przeciągamy linię wysokiego napięcia. Wlek-

niech żyją młodzi przewodnicy pracy — głosi hasło. Nad białym orłem lotoc flagi. Miasto wita Złot odświętnym wyglądem. Na wybrzeżu i w Parku Praskim na białych masztach umocowane kolorowymi wstążkami świerkowe wieńce. Na placu Dzierżyńskiego pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Wystawy Targowej ustawiają maszyny. Estrada okoloniona chorągiewkami jest już gotowa. Z boku stoi makieta tramwajowa — dekoracja do występów. Na placu tak jak i w wielu punktach miasta ustawiono estetyczne kioski i stoiska. Na mostach prace już zakończono. Wieczorem świetliki mostów odbiją się w Wiśle w nowym oświetleniu, obrysowane tysiącami żarówek.

W miasteczkach złotych wrze także praca. Na Grochowie młodzież z Rzeszowskiej ustawia starannie wykonane modele zębów naftowych oraz herb Rzeszowa. Młodzież z Krakowa w miasteczku na Mokotowie buduje bramę — makietę starych murów Krakowa.

W pracowniach i świetlicach plastycy zawodowi i amatorzy wykańczają elementy do dekoracji miasta. Godła państwowe, portrety, znaczki złotowe, emblematy.

Warszawiacy dumni z tego, że Złot odbędzie się w stolicy przygotowaną dla Złota wspaniałą oprawę dekoracyjną.

Warszawa — plac wielkiej budowy

Było to przed rokiem. Nad rozpalonym asfaltem Marszałkowskiej wzbijał się biały pył. Potężne spychacze ostrymi łemieszami ryły twarde zwalę rumowisk, koparki z chrzestem ładowały gruz. Szum przejeżdżających tramwajów mieszał się z miarowym warkotem maszyn i brzęczeniem silników wywożących gruz ciężarówek. Rozpoczęto budowę Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkańców, budowę nowego pięknego śródmieścia Warszawy.

Dni i tygodnie miały tak szybko, jak szybko młoda załoga MDM przechodziła od jednego do drugiego sukcesu. Nad wyciągniętymi z ziemi fundamentami pierwszych bloków uwijała się murarze, cieśle, betoniarze. Ciągnęli w górę mury nowo dzielnicę, na przekór mroźnym i słotnym dniom kapturkiem zimy, na przekór wspaniałym, tym, którzy mówili, że stawiane na mrozie mury „rozją” z pierwszymi promieniami słońca i nie docekalą się pokrycia dachem.

Doczekali się. Już niedługo po rozpoczęciu budowy, na bloku 2-A brygada cieśli Adam-

jąca część murów przy placu „wychodziła” dopiero z parteryowych szalunków. Marszałkowska od Wilczej do Koszykowej „zabudowana” była parteryowymi budami prywatnych sklepików, które trzeba było usunąć. Trzeba było zrobieć osadzone głęboko w ziemi fundamenty, wywieźć gruz, obniżyć teren. Zadanie było trudne, ale ludzie z budowy MDM nie zwykli zamywać rąk.

Zimno było jeszcze, kiedy zaczęli nowy termin — „Odda” plac MDM na 22 lipca” Zimno było jeszcze, kiedy załoga bloku 4-A zabetonowała dach, kiedy warszawscy drogowcy rozpoczęli betonowanie podłoża nawierzchni placu, kiedy rozpoczęło kopanie fundamentów pod bloki zamykające południowo-wschodnią i zachodnią stronę placu.

Tylko ci, co budowali MDM i ci, co przychodzili codziennie na „kontrolę” wykonanej roboty, wiedzą, ile pracy trzeba było włożyć, żeby plac MDM wraz z przylegającymi do blokami był taki, jak teraz, jaki jest teraz. A przecież jeszcze kilka tygodni temu, wielu z nas cho-

się zdobył milujący Cie. Warszavo, naród, wnieśmy pomnik godny Twej sławy dziejowej. Warszawa! —

Taka była decyzja o dalszych losach Warszawy wypowiedziana przez Prezydenta Bieruta na zgromadzeniu mieszkańców Warszawy najazdujtu po wywołaniu, Decyzja, którą od tej do-

się zdobył milujący Cie. Warszavo, naród, wnieśmy pomnik godny Twej sławy dziejowej. Warszawa! —

Z. Nowackiewicz

Warszawa zmienia się. Dziś jest inna niż była przed rokiem, jutro już nie będzie taką jaką jest dziś, bo prawie co dzień przybywa jej coś nowego. Już nie nadążamy wzrokiem idąc ulicami miasta za tym wszystkim, co się buduje. Bo też nie sposób jest wszystko obejrzeć. Ale nie ma wśród nas takiego mieszkańca, który oparłby się na chęci zrużeniamy choć raz na robotę warszawskiego murarza.

Dopiero wczoraj przy Nowotki wywożono gruz, dziś kopie się fundamenty, a jeszcze trochę i staną tu wysokie domy. Wczoraj jeszcze w Parku na Powiślu były tylko zielenie, dziś rośnie trzydziestoletnie lipy. Nie dalej jak tydzień temu pod nowymi blokami mieszkalnymi na Ochocie młodzi robotnicy zakładali fundamenty — dziś mury sięgają już pierwszego piętra.

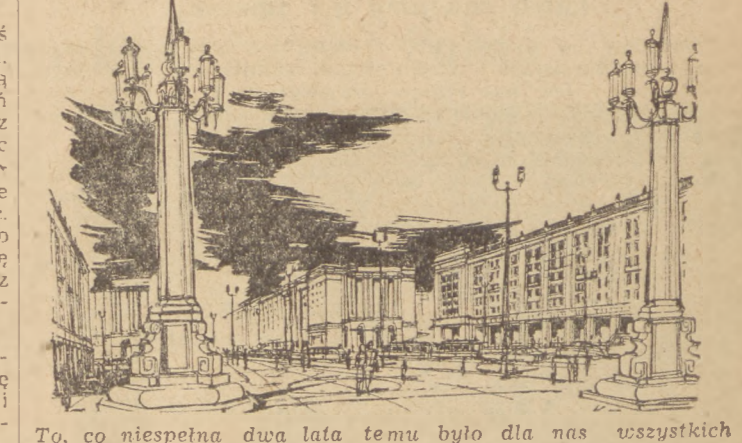
Niedawno to były czasy, kiedy warszawscy okiem znawców oceniali potokową budowę bloków na Muranowie, które dopiero wychodziły z ziemi. Dziś idzie i zobacze żółto-czerwone, wysokie domy budowane z gruzu i na gruzach. Zobacze rząd świeżo otykanych galeriowców, kwiaty i firanki w oknach. Zobacze nową dzielnicę miasta wybudowaną na miejscu wąskich, ciągnących się wzdłuż ulic, osiedli w Nowym Świecie i domy mieszkalne na Czerniakowie. Coraz więcej jest białych bloków na Kole. Budują się dzielnice mieszkaniowe Grochów, Praga, Ochota, Nowe i Stare Miasto.

Przejdzie się wieczorem po Warszawie i zobacze. To miasto, to symbol odradzającego się uporczywie życia, wstępującego w powalone pożoga wojny aliczki Starego Miasta, Powiśla, Woli i Marymontu. Życia, które wszędzie, na każdym niemal kroku strzela w górę domami o jasnokremowych tynkach i dużych szerokich oknach.

Warszawa żyje i rośnie tak, jak rosła coraz szybciej wielkie budowle socjalistyczne. Nowa Huta pod Krakowem, jak rosła Nowe Tychy, cementownia w Wierzbicy czy wielka

.....Warszawo, przyrzekamy Ci dziś święcie: na mogiłek bohaterów Warszawy, na gruzach Tych najpiękniejszych dla was gmachów, ulic i placów — wysiłkiem, na jaki tylko zdola-

się zdobył milujący Cie. Warszavo, naród, wnieśmy pomnik godny Twej sławy dziejowej. Warszawa! —

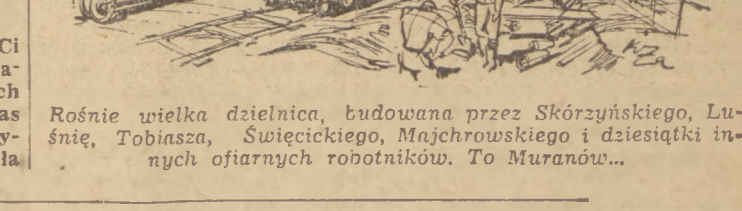


To, co niespełna dwa lata temu było dla nas wszystkich wizją, jest już dzisiaj rzeczywistością. Plac MDM jest pięknym...

nosiej chwili wcielamy w czyn. Z miasta zgłiszcz i ruin, pod kierownictwem Partii i Jej przewodniczącego towarzysza Bieruta, wysiłkiem całego narodu, rośnie nowa, piękniejsza Warszawa. Miasto nowoczesnych dzielnic mieszkaniowych, żłobków, przedszkoli, szkół i teatrów dla ludzi pracy. Miasto Pałacu Kultury i Nauki, pięknego daru narodów Związku Radzieckiego dla Warszawy, miasto Centralnego Parku Kultury dla mieszkańców Warszawy.

Taka jest nowa Warszawa. Miasto, które zostało sobie słusznie miano placu tysiąca budów. Coraz wyraźniej już rysuje się przed naszymi oczami Warszawa planu 6-letniego, składająca się właśnie z takich fragmentów jak piękny plac MDM, jak Trasa W—Z, plac Dzierżyńskiego, jak całkowicie wykonane dzielnice mieszkaniowe na Żoliborzu, Mokotowie czy Krakowskim Przedmieściu.

Warszawa żyje i rośnie tak, jak rosła coraz szybciej wielkie budowle socjalistyczne. Nowa Huta pod Krakowem, jak rosła Nowe Tychy, cementownia w Wierzbicy czy wielka



Rośnie wielka dzielnica, budowana przez Skórzyńskiego, Luśnię, Tobiasza, Świeckiego, Majchrowskiego i dziesiątki innych ofiarnych robotników. To Muranów...

ICH DAR ZŁOTOWY

Głośnym i szerokim echem odbiły się hasła Złotu wśród robotników Fabryki Maszyn Tłoczących. Już w kwietniu młodzież ZMOWiSA i niezorganizowana podejmowała na maszynach liczne zobowiązania oszczędnościowe i produkcyjne. Za młodzieżą poszli starsi i od początku maja zaczęła się wyłożona praca nad realizacją zobowiązań złotych.

Logiczny i drobnych zmianach konstrukcyjnych. Powinny one przynieść 120 tysięcy złotych oszczędności. Do nowych metod pracy i współzawodniczenia o tytuł najlepszej brygady, najlepszego szlifierza, frezera i tokarza przystąpili wszyscy młodzieżowi i większość starszych. Zaszczętny tytuł najlepszej brygady zdobyła młodzieżowa brygada frezerska Czarnockiego. Prodującyymi tokarzami są: Kozłowski — 310 procent normy i Wagner — 308 procent normy. Tytuł czołowego szlifierza zdobył Dobrowolski — 255 procent normy, a frezera Czarnocki — 299 procent.

Szybkość skrawanie skraca czas obróbki

Wyniku elektroiskrowego natryskiwania ostrza narzędzia udoparnianiam na ściernicę materiałem, czas pracy frezów i wiertel przedłużył się dwa do trzech razy, a noży tokarskich do pięciu razy.

Przeznaczając na apel ZG ZMP młodzieżowcy zaczęli wprawdzie nowe metody pracy, jak: szybkościowe skrawanie, elektroiskrowe utwardzanie narzędzi, metodę Kowalowa i Zandarowej.

Wyniku elektroiskrowego natryskiwania ostrza narzędzia udoparnianiam na ściernicę materiałem, czas pracy frezów i wiertel przedłużył się dwa do trzech razy, a noży tokarskich do pięciu razy.

Przeznaczając na apel ZG ZMP młodzieżowcy zaczęli wprawdzie nowe metody pracy, jak: szybkościowe skrawanie, elektroiskrowe utwardzanie narzędzi, metodę Kowalowa i Zandarowej.

Wyniku elektroiskrowego natryskiwania ostrza narzędzia udoparnianiam na ściernicę materiałem, czas pracy frezów i wiertel przedłużył się dwa do trzech razy, a noży tokarskich do pięciu razy.

Uroczystości złotowe rozpoczęły się dziś o godz. 11 Centralnym Spotkaniem Zwycięzców Czynu Złotowego na stadionie CWKS.

Oto plan zobowiązań podjętych w jednym ze stołecznych zakładów pracy. A takich zakładów jak ten są w Warszawie setki. I we wszystkich z równym entuzjazmem załogi walczyły o godne uczczenie Złotu i Dnia Konstytucji.

Wczoraj i dziś Parku Kultury

Na ławeczkach oddanej do użytku części Parku pojawili się mieszkańcy Warszawy. Na kretkach dróżkach skarp i schodkach, ukrytych wśród krzewów i drzew, bawili się dzieci.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Wielce teatrów warszawskich, studenci wyższych szkół teatralnych z Warszawy i Krakowa oraz młodzi muzycy dadzą przedstawienia i koncerty dla uczestników Złotu.

Dziś w Warszawie

TEATR
Powszechny — „Rodzinka” — g. 19.30
Guliver — „Guliver w krainie filipinów” — g. 19.30
Słask — „Słask” — g. 19.30
Opera — „Halka” (Hala Mirowska) — g. 19.30
Leci — „Orenie się nie moge” — g. 19.30
Muzyka — „Walczyki” — g. 19.30
Czyk (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30 i 20.30

RADIO
PONIEDZIAŁEK 21 LIPCA 1951 R.
Program I — na fal 1322 m.
Program dnia 6.05, 12.25, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Audycja dla wsi, 5.30 Koncert poranny, 5.45 Aud. dla byzrad
SP. 6.15 Kalendarzyk Złotowy, 6.20 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach, 7.20 Piosenki i tańce ludowe, 7.35 Tańce i piosenki ludowe, 8.00 Taniec, 8.15 Kalendarzyk Radiowy, 8.00 Taniec w muzyce symfonicznej, 8.30 Aud. dla obywateli i kolonii letnich, 8.30 Przerwa, 10.00 Muzyka, 10.15 Muzyka polska, 10.35 Miłose Ocieczno — oow. K. Paustowskiego, 11.00 11.15 Muzyka i aktualności, 11.00 Głos młodych, 12.15 Melodie ludowe, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swój kutek”, 13.15 Informacja, 13.20 Polska muzyka, 13.30 Wzrost, 13.45 Ciekawostki, 13.50 Kalendarzyk, 14.00 Aud. dla wsi, 14.15 14.30 Aud. dla wsi, 14.45 15.00 Aud. dla wsi, 15.15 15.30 Aud. dla wsi, 15.45 16.00 Aud. dla wsi, 16.15 16.30 Aud. dla wsi, 16.45 17.00 Aud. dla wsi, 17.15 17.30 Aud. dla wsi, 17.45 18.00 Aud. dla wsi, 18.15 18.30 Aud. dla wsi, 18.45 19.00 Aud. dla wsi, 19.15 19.30 Aud. dla wsi, 19.45 20.00 Aud. dla wsi, 20.15 20.30 Aud. dla wsi, 20.45 21.00 Aud. dla wsi, 21.15 21.30 Aud. dla wsi, 21.45 22.00 Aud. dla wsi, 22.15 22.30 Aud. dla wsi, 22.45 23.00 Aud. dla wsi, 23.15 23.30 Aud. dla wsi, 23.45 24.00 Aud. dla wsi, 24.15 24.30 Aud. dla wsi, 24.45 25.00 Aud. dla wsi, 25.15 25.30 Aud. dla wsi, 25.45 26.00 Aud. dla wsi, 26.15 26.30 Aud. dla wsi, 26.45 27.00 Aud. dla wsi, 27.15 27.30 Aud. dla wsi, 27.45 28.00 Aud. dla wsi, 28.15 28.30 Aud. dla wsi, 28.45 29.00 Aud. dla wsi, 29.15 29.30 Aud. dla wsi, 29.45 30.00 Aud. dla wsi, 30.15 30.30 Aud. dla wsi, 30.45 31.00 Aud. dla wsi, 31.15 31.30 Aud. dla wsi, 31.45 32.00 Aud. dla wsi, 32.15 32.30 Aud. dla wsi, 32.45 33.00 Aud. dla wsi, 33.15 33.30 Aud. dla wsi, 33.45 34.00 Aud. dla wsi, 34.15 34.30 Aud. dla wsi, 34.45 35.00 Aud. dla wsi, 35.15 35.30 Aud. dla wsi, 35.45 36.00 Aud. dla wsi, 36.15 36.30 Aud. dla wsi, 36.45 37.00 Aud. dla wsi, 37.15 37.30 Aud. dla wsi, 37.45 38.00 Aud. dla wsi, 38.15 38.30 Aud. dla wsi, 38.45 39.00 Aud. dla wsi, 39.15 39.30 Aud. dla wsi, 39.45 40.00 Aud. dla wsi, 40.15 40.30 Aud. dla wsi, 40.45 41.00 Aud. dla wsi, 41.15 41.30 Aud. dla wsi, 41.45 42.00 Aud. dla wsi, 42.15 42.30 Aud. dla wsi, 42.45 43.00 Aud. dla wsi, 43.15 43.30 Aud. dla wsi, 43.45 44.00 Aud. dla wsi, 44.15 44.30 Aud. dla wsi, 44.45 45.00 Aud. dla wsi, 45.15 45.30 Aud. dla wsi, 45.45 46.00 Aud. dla wsi, 46.15 46.30 Aud. dla wsi, 46.45 47.00 Aud. dla wsi, 47.15 47.30 Aud. dla wsi, 47.45 48.00 Aud. dla wsi, 48.15 48.30 Aud. dla wsi, 48.45 49.00 Aud. dla wsi, 49.15 49.30 Aud. dla wsi, 49.45 50.00 Aud. dla wsi, 50.15 50.30 Aud. dla wsi, 50.45 51.00 Aud. dla wsi, 51.15 51.30 Aud. dla wsi, 51.45 52.00 Aud. dla wsi, 52.15 52.30 Aud. dla wsi, 52.45 53.00 Aud. dla wsi, 53.15 53.30 Aud. dla wsi, 53.45 54.00 Aud. dla wsi, 54.15 54.30 Aud. dla wsi, 54.45 55.00 Aud. dla wsi, 55.15 55.30 Aud. dla wsi, 55.45 56.00 Aud. dla wsi, 56.15 56.30 Aud. dla wsi, 56.45 57.00 Aud. dla wsi, 57.15 57.30 Aud. dla wsi, 57.45 58.00 Aud. dla wsi, 58.15 58.30 Aud. dla wsi, 58.45 59.00 Aud. dla wsi, 59.15 59.30 Aud. dla wsi, 59.45 60.00 Aud. dla wsi, 60.15 60.30 Aud. dla wsi, 60.45 61.00 Aud. dla wsi, 61.15 61.30 Aud. dla wsi, 61.45 62.00 Aud. dla wsi, 62.15 62.30 Aud. dla wsi, 62.45 63.00 Aud. dla wsi, 63.15 63.30 Aud. dla wsi, 63.45 64.00 Aud. dla wsi, 64.15 64.30 Aud. dla wsi, 64.45 65.00 Aud. dla wsi, 65.15 65.30 Aud. dla wsi, 65.45 66.00 Aud. dla wsi, 66.15 66.30 Aud. dla wsi, 66.45 67.00 Aud. dla wsi, 67.15 67.30 Aud. dla wsi, 67.45 68.00 Aud. dla wsi, 68.15 68.30 Aud. dla wsi, 68.45 69.00 Aud. dla wsi, 69.15 69.30 Aud. dla wsi, 69.45 70.00 Aud. dla wsi, 70.15 70.30 Aud. dla wsi, 70.45 71.00 Aud. dla wsi, 71.15 71.30 Aud. dla wsi, 71.45 72.00 Aud. dla wsi, 72.15 72.30 Aud. dla wsi, 72.45 73.00 Aud. dla wsi, 73.15 73.30 Aud. dla wsi, 73.45 74.00 Aud. dla wsi, 74.15 74.30 Aud. dla wsi, 74.45 75.00 Aud. dla wsi, 75.15 75.30 Aud. dla wsi, 75.45 76.00 Aud. dla wsi, 76.15 76.30 Aud. dla wsi, 76.45 77.00 Aud. dla wsi, 77.15 77.30 Aud. dla wsi, 77.45 78.00 Aud. dla wsi, 78.15 78.30 Aud. dla wsi, 78.45 79.00 Aud. dla wsi, 79.15 79.30 Aud. dla wsi, 79.45 80.00 Aud. dla wsi, 80.15 80.30 Aud. dla wsi, 80.45 81.00 Aud. dla wsi, 81.15 81.30 Aud. dla wsi, 81.45 82.00 Aud. dla wsi, 82.15 82.30 Aud. dla wsi, 82.45 83.00 Aud. dla wsi, 83.15 83.30 Aud. dla wsi, 83.45 84.00 Aud. dla wsi, 84.15 84.30 Aud. dla wsi, 84.45 85.00 Aud. dla wsi, 85.15 85.30 Aud. dla wsi, 85.45 86.00 Aud. dla wsi, 86.15 86.30 Aud. dla wsi, 86.45 87.00 Aud. dla wsi, 87.15 87.30 Aud. dla wsi, 87.45 88.00 Aud. dla wsi, 88.15 88.30 Aud. dla wsi, 88.45 89.00 Aud. dla wsi, 89.15 89.30 Aud. dla wsi, 89.45 90.00 Aud. dla wsi, 90.15 90.30 Aud. dla wsi, 90.45 91.00 Aud. dla wsi, 91.15 91.30 Aud. dla wsi, 91.45 92.00 Aud. dla wsi, 92.15 92.30 Aud. dla wsi, 92.45 93.00 Aud. dla wsi, 93.15 93.30 Aud. dla wsi, 93.45 94.00 Aud. dla wsi, 94.15 94.30 Aud. dla wsi, 94.45 95.00 Aud. dla wsi, 95.15 95.30 Aud. dla wsi, 95.45 96.00 Aud. dla wsi, 96.15 96.30 Aud. dla wsi, 96.45 97.00 Aud. dla wsi, 97.15 97.30 Aud. dla wsi, 97.45 98.00 Aud. dla wsi, 98.15 98.30 Aud. dla wsi, 98.45 99.00 Aud. dla wsi, 99.15 99.30 Aud. dla wsi, 99.45 100.00 Aud. dla wsi, 100.15 100.30 Aud. dla wsi, 100.45 101.00 Aud. dla wsi, 101.15 101.30 Aud. dla wsi, 101.45 102.00 Aud. dla wsi, 102.15 102.30 Aud. dla wsi, 102.45 103.00 Aud. dla wsi, 103.15 103.30 Aud. dla wsi, 103.45 104.00 Aud. dla wsi, 104.15 104.30 Aud. dla wsi, 104.45 105.00 Aud. dla wsi, 105.15 105.30 Aud. dla wsi, 105.45 106.00 Aud. dla wsi, 106.15 106.30 Aud. dla wsi, 106.45 107.00 Aud. dla wsi, 107.15 107.30 Aud. dla wsi, 107.45 108.00 Aud. dla wsi, 108.15 108.30 Aud. dla wsi, 108.45 109.00 Aud. dla wsi, 109.15 109.30 Aud. dla wsi, 109.45 110.00 Aud. dla wsi, 110.15 110.30 Aud. dla wsi, 110.45 111.00 Aud. dla wsi, 111.15 111.30 Aud. dla wsi, 111.45 112.00 Aud. dla wsi, 112.15 112.30 Aud. dla wsi, 112.45 113.00 Aud. dla wsi, 113.15 113.30 Aud. dla wsi, 113.45 114.00 Aud. dla wsi, 114.15 114.30 Aud. dla wsi, 114.45 115.00 Aud. dla wsi, 115.15 115.30 Aud. dla wsi, 115.45 116.00 Aud. dla wsi, 116.15 116.30 Aud. dla wsi, 116.45 117.00 Aud. dla wsi, 117.15 117.30 Aud. dla wsi, 117.45 118.00 Aud. dla wsi, 118.15 118.30 Aud. dla wsi, 118.45 119.00 Aud. dla wsi, 119.15 119.30 Aud. dla wsi, 119.45 120.00 Aud. dla wsi, 120.15 120.30 Aud. dla wsi, 120.45 121.00 Aud. dla wsi, 121.15 121.30 Aud. dla wsi, 121.45 122.00 Aud. dla wsi, 122.15 122.30 Aud. dla wsi, 122.45 123.00 Aud. dla wsi, 123.15 123.30 Aud. dla wsi, 123.45 124.00 Aud. dla wsi, 124.15 124.30 Aud. dla wsi, 124.45 125.00 Aud. dla wsi, 125.15 125.30 Aud. dla wsi, 125.45 126.00 Aud. dla wsi, 126.15 126.30 Aud. dla wsi, 126.45 127.00 Aud. dla wsi, 127.15 127.30 Aud. dla wsi, 127.45 128.00 Aud. dla wsi, 128.15 128.30 Aud. dla wsi, 128.45 129.00 Aud. dla wsi, 129.15 129.30 Aud. dla wsi, 129.45 130.00 Aud. dla wsi, 130.15 130.30 Aud. dla wsi, 130.45 131.00 Aud. dla wsi, 131.15 131.30 Aud. dla wsi, 131.45 132.00 Aud. dla wsi, 132.15 132.30 Aud. dla wsi, 132.45 133.00 Aud. dla wsi, 133.15 133.30 Aud. dla wsi, 133.45 134.00 Aud. dla wsi, 134.15 134.30 Aud. dla wsi, 134.45 135.00 Aud. dla wsi, 135.15 135.30 Aud. dla wsi, 135.45 136.00 Aud. dla wsi, 136.15 136.30 Aud. dla wsi, 136.45 137.00 Aud. dla wsi, 137.15 137.30 Aud. dla wsi, 137.45 138.00 Aud. dla wsi, 138.15 138.30 Aud. dla wsi, 138.45 139.00 Aud. dla wsi, 139.15 139.30 Aud. dla wsi, 139.45 140.00 Aud. dla wsi, 140.15 140.30 Aud. dla wsi, 140.45 141.00 Aud. dla wsi, 141.15 141.30 Aud. dla wsi, 141.45 142.00 Aud. dla wsi, 142.15 142.30 Aud. dla wsi, 142.45 143.00 Aud. dla wsi, 143.15 143.30 Aud. dla wsi, 143.45 144.00 Aud. dla wsi, 144.15 144.30 Aud. dla wsi, 144.45 145.00 Aud. dla wsi, 145.15 145.30 Aud. dla wsi, 145.45 146.00 Aud. dla wsi, 146.15 146.30 Aud. dla wsi, 146.45 147.00 Aud. dla wsi, 147.15 147.30 Aud. dla wsi, 147.45 148.00 Aud. dla wsi, 148.15 148.30 Aud. dla wsi, 148.45 149.00 Aud. dla wsi, 149.15 149.30 Aud. dla wsi, 149.45 150.00 Aud. dla wsi, 150.15 150.30 Aud. dla wsi, 150.45 151.00 Aud. dla wsi, 151.15 151.30 Aud. dla wsi, 151.45 152.00 Aud. dla wsi, 152.15 152.30 Aud. dla wsi, 152.45 153.00 Aud. dla wsi, 153.15 153.30 Aud. dla wsi, 153.45 154.00 Aud. dla wsi, 154.15 154.30 Aud. dla wsi, 154.45 155.00 Aud. dla wsi, 155.15 155.30 Aud. dla wsi, 155.45 156.00 Aud. dla wsi, 156.15 156.30 Aud. dla wsi, 156.45 157.00 Aud. dla wsi, 157.15 157.30 Aud. dla wsi, 157.45 158.00 Aud. dla wsi, 158.15 158.30 Aud. dla wsi, 158.45 159.00 Aud. dla wsi, 159.15 159.30 Aud. dla wsi, 159.45 160.00 Aud. dla wsi, 160.15 160.30 Aud. dla wsi, 160.45 161.00 Aud. dla wsi, 161.15 161.30 Aud. dla wsi, 161.45 162.00 Aud. dla wsi, 162.15 162.30 Aud. dla wsi, 162.45 163.00 Aud. dla wsi, 163.15 163.30 Aud. dla wsi, 163.45 164.00 Aud. dla wsi, 164.15 164.30 Aud. dla wsi, 164.45 165.00 Aud. dla wsi, 165.15 165.30 Aud. dla wsi, 165.45 166.00 Aud. dla wsi, 166.15 166.30 Aud. dla wsi, 166.45 167.00 Aud. dla wsi, 167.15 167.30

Czytelnicy i korespondenci piszą

Brak magazynu utrudnia gospodarkę materiałami

Warszawskie Zakłady Budowlane Przemysłowych nie mają odpowiedniego magazynu materiałowego. Wiele materiałów leży na hali „C” wzdłuż ścian, pozostawiając bardzo wąskie przejście.

Budowa nowego magazynu posuwa się w bardzo wolnym tempie.

Brak specjalnego pomieszczenia na magazyn utrudnia gospodarkę materiałami.

W dodatku do niedawna robotnicy pobierali materiały bez asygnat, naruszając państwo na

straty. Asygnaty są bowiem podstawą dla działu finansowego do obliczenia rozchodu materiałów i ceny wyrobu.

Obecnie sytuacja uległa nieco poprawie. Specjalny pracownik pilnuje materiałów na hali „C” i wydaje je tylko za asygnatą.

Dyrekcja zakładów powinna przypilnować aby jak najszybciej ukończono budowę magazynu, terminy ukończenia go dawno już minęły.

STANISŁAW WOJCIK
Warszawa

Chleb powinien być smaczny

Pracujemy w gospodarstwie rolnym w Broniszach Włochy k/Warszawy. Jest nas sezonowych robotników około 40 osób. Dwa razy w tygodniu Piekarz nr 1 w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jelonkach, zaopatruje nas w pieczywo.

Niestety, otrzymywany chleb jest kwaśny, przypalony i niesmaczny. Często bywa przyzwoity już nieswój, jak to miało miejsce w dniu 8 lipca 1952 roku.

Fakt ten tłumaczyć można tylko niedbalstwem tamtejszych pracowników i ich bezdusznym ustosunkowaniem się do potrzeb człowieka pracy.

PZGS powinien skontrolować sytuację panującą w Piekarni nr 1 w Jelonkach i jak najszybciej zlikwidować opisane niedociągnięcia. Robotnicy chcą otrzymywać chleb smaczny i świeży.

J. JUDZIŃSKA
Bronisz

Nieznanzi „opiekunowie”

Wszystkie Komitety Blokowe znajdują się pod opieką radnych Dzielnicy Rad Narodowych, którzy służą im pomocą w pracy.

Nie wszyscy radni jednak pamiętają o swoich obowiązkach opiekunów.

Komittem Blokowym nr 6 przy DRN Warszawa-Zachód opiekował się przez 2 lata radny Domański, który odwiedził przez ten czas Komitet Blokowy zaledwie 2 razy. Od lipca br. „opiekę” przejął radca Galas. Nazwisko to jest znane członkom Komitetu jedynie z zawiadomienia piśmennego DRN, bowiem radnego Galasa jeszcze nie widzieli w Komitecie.

Praca Komitetów Blokowych jest tym bardziej utrudniona, że niektóre Komitety Blokowe są zdekompletowane. I tak na przykład Komitet Blokowy nr 6 liczy 4 osoby (z których tylko 2 są aktywne), a skład Komitetu Blokowego nr 6 powinien wynosić 7 osób. Podobna sytuacja panuje w Komitecie Blokowym nr 5 i innych.

Sprawę te członkowie Komitetu Blokowego nr 6 i innych Komitetów stawiali na zebraniach w DRN Warszawa-Zachód, lecz jak dotychczas bezskutecznie.

ZDZISŁAW MAZECKI
Warszawa

Ponożemy przy żniwach

Na uchwałę Prezydium Rządu i Sekretarza CRZZ w sprawie społecznej pomocy przy żniwach i omiotach, odpowiedzialności za żniwa Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy.

Rozumieliśmy znaczenie akcji żniwnej i konieczność jak najsprawniejszego i szybkiego

przeprawa sprzętu zbożowego 180 pracowników zakładów pomoże w żniwach spółdzielniom produkcyjnym i PGR-om.

Towarzyszy, biorących udział w żniwach, zastąpią w pracy zawodowej towarzysze pozostający w zakładzie.

WIKTOR GRYZA
Bydgoszcz

Kropki nad „i”

ROZCZAROWANIE

Zgrupowana na urzędowym przez Międzynarodową Unię Młodzieży Socjalistycznej obywateli młodzież zachodnio-niemiecka uroczyła pewnego wieczoru śpiewając znaną antyamerykańską piosenkę „Yankesie, wynoś się do domu”.

Patronujący obywateli socjaldemokracji niemieccy i ich amerykańscy panowie upadli na wieść o tym w istny popłoch. Myśleli, że mięso armatnie leży już na ich półmisku — okazało się, że nie tylko nie ma ono zamiaru dać się zaprawiać do rzeźni, ale nawet pokazuje rogi.

INTERES

PRZEDE WSZYSTKIM

Od 1948 roku w składach „Commodity Credit Corporation” w Los Angeles, leżało 18 milionów kilogramów fasoli, którą Department Zdrowia u-

WSPÓŁPRACA

W Niemczech zachodnich ukazały się ostatnio dwa nowe czasopisma, propagujące „współpracę między narodami”. „Nation Europe” szczyty się artykułami znanych faszystów: Anglika — Mosleya, Włocha — d'Evole, Szweda — Per Engdahl. Drugie „Fanfare” zapewniało sobie współpracę b. Wielkiego Mufti w Jeropolinie no i rodzimych hitlerowców.

Towarzystwo świetnie zgrałe Wszyscy niejednokrotnie dali dowody jak „międzynarodowo” potrafili współpracować w dziele ujarzmania narodów i gniebia idei wolności i demokracji.

MŁODZIEŻ KRAJU RAD

B. Sztaflet

W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych. Dla radzieckiej uczącej się młodzieży państwo buduje w Moskwie największą na świecie instytucję naukową: Moskiewski Uniwersytet Państwowy, wyposażony w milionową bibliotekę, najnowocześniejsze urządzenia laboratoryjne, wspaniałe internaty, kluby, boiska, baseny.

Bolszewicka partia i rząd radziecki stworzyli dla młodzieży wszechstronne warunki podwyższenia zawodowych kwalifikacji bez odzwalniania się od produkcji. Co trzeci prawie robotnik i urzędnik kształcą się na kursach i w szkołach wieczorowych, na zaocznych i wieczorowych wyższych uczelniach. Młody tokarz pracujący w dzieł w fabryce, a wieczorem uczęszczający na ćwiczenia do laboratorium polittechniki — jest dzisiaj w Związku Radzieckim zjawiskiem powszednim.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi środków na opiekę nad dziećmi. W nich państwo widzi swoją przyszłość. Im państwo stwarza jak najlepsze warunki bytu, nauki, wypoczynku.

W Związku Radzieckim działają w 1951 r. około 6 tysięcy pozaszkolnych instytucji, w tym 1.269 pałaców i domów pioniera, w których dzieci mają wszechstronną możliwość rozwijania swoich talentów artystycznych, zamłown naukowych i sportowych, gdzie zabawa wesołą rozrywką i zabawą.

Po trudzie całorocznej nauki dzieci szkolne wyjeżdżają do pięknych miejscowości nadmorskich, górskich, do pionierskich obozów letnich. W 7539 bieżącym uruchomiono 200 takich obozów, gdzie z dobrodziejstw słońca, wody i odpoczynku korzystają będzie 2 miliony 750 tysięcy dziewcząt i chłopców.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

Na scenach i boiskach

Milionowe rzesze młodzieży radzieckiej znajdują na pracy i nauce ujęcie dla swych zamiłowań artystycznych w otoczonej opieką partii, rządu, Komsomolu, zespołach twórczości amatorskiej. W kółkach i zespołach takiej twórczości uczestniczą 4 miliony ludności pracującej, z czego przytłaczająca większość stanowi młodzież. W zespołach tych tysiące młodych robotników, kolchoźników, uczniów i studentów wyrastają na wysokiej klasy artystów.

Młodzi miłośnicy sportu otoczonego wszechstronną opieką partii, rządu, Komsomolu, mają wszelkie warunki dla rozwijania swoich umiejętności, podwyższenia kultury fizycznej, hartowania ciała i ducha. Kiedy po dniu pracy opuszczają fabryki, szkoły, czy uczelnie czeka na nich 24 tysiące boisk sportowych, setki tysięcy boisk koszykówek i siatkówki. 800 wielkich stadionów czynnych na terenie ZSRR, 20 tysięcy stacji narciarskich itd.

W kraju zwycięskiego socjalizmu, w kraju gdzie: człowiek

niezależny, nowoczesne fabryki, huty i kopalnie, czekają na nią bogate kolchozowe pola, zapraszają w swe wrota instytuty naukowe, wzywają pieśnią twórczej, gorącej pracy stalinowskie budowle komunizmu. Co rok stają do pracy dla Ojczyzny nowe zastępy młodych robotników i inżynierów, kolchoźników i agronomów, naukowców i działaczy kultury

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

wojnie). W r. 1951 w 897 wyższych uczelniach Związku Radzieckiego zdobywają wiedzę 1.356 tysięcy studentów, co przewyższa ilość studentów wyższych kapitałistycznych krajów Europy i Azji razem wziętych.

Państwo radzieckie nie szczędzi wydatków na kształcenie młodzieży. W roku 1952 rząd radziecki wyasygnował na cele oświaty 60 miliardów rubli. Z roku na rok rośnie w Kraju Rad ilość szkół, wzrasta liczba uczącej się młodzieży. W roku 1950-51 w 220 tys. szkół podstawowych i średnich uczyło się 37 milionów chłopców i dziewcząt, to jest o 8 milionów więcej niż w r. 1940 i 5 razy tyle, ile w Rosji carskiej. W r. 1951 w 343 technikumach i innych średnich szkołach zawodowych kształciło się 1 milion 384 tysiące uczniów i uczennic. W latach władzy radzieckiej utworzono w 270 miastach 800 nowych wyższych uczelni (z czego 112 — już po ostatniej

Arnold Śluci

LOTNIKOM

Na objęcie przez ZMP szefostwa nad Wojskami Lotniczymi

Nie jestem, towarzysze, lotnikiem, poetą jestem, robotnikiem słowa. Chcę, by wiersz mój czuwał nad wami, niby spadochron nad głową.

Zanurzeni w najwyższej chmurze, byście nigdy nie byli samotni — bo tylko ten prawdziwy jest lotnik, kto z ludem swym szedł poprzec burze.

Kto kocha swą ziemię ojczystą, ten na niebie się z nią nie rozstaje. Zamieć śnieżną mu pachną, jak gryka, jak skrzyp nad ruczajem.